Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 149. — ROK XLII.

SOBOTA 1 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Przyszły Senat.

Warszawa, 30 maja.

Zupełnie niesłusznie traktuje się go do dziś dnia w dyskusji nad przyszłymi ordynacjami wyborczemi po macoszemu. Ciągle mówi się i pisze o ordynacji sejmowej i o nią toczą się walki w komisjach B. B., a o Senacie milczy się zawzięcie. Tymczasem wszystko przemawia za tem, że w najbliższej przyszłości Senat, jeżeli nie zacznie dominować swoim wpływem i znaczeniem nad Sejmem, to conajmniej mu dorówna. I dlatego warto obradom B. B. nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu poświęcić trochę uwagi.

Otóż Senat składać się będzie z 64 senatorów z wyboru i 32 z nominacji Prezydenta. Każde województwo stanowić będzie osobny okręg wyborczy. Miasto Warszawa, województwo kieleckie i lwowskie mają mieć po 6 senatorów, wojew.: warszawskie i łódzkie po 5, lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4, wileńskie, białostockie, tarnopolskie śląskie po 3, pozostałe województwa po dwóch senatorów.

Prawo wybierania będą miały trzy grupy obywateli.

1) z tytułu zasługi osobistej: odznaczeni orderami Orła białego, Virtuti Militari, Polonia Restituta, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Walecznych i Zasługi.

2) z tytułu zaufania obywateli: a) członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, 6) radcowie izb rolniczych, przemysłowo handlowych, rzemieślniczych; przewodniczący zarządów zrzeszeń przemysłowych, kupieckich, cechów, związków rzemieślniczych i kółek rolniczych; c) przewodniczący pracowniczych związków zawodowych; d) przewodniczący stowarzyszeń wyższej użyteczności;

3) z tytułu wykształcenia, wszyscy posiadający wyższe i średnie wykształcenie, oraz wszyscy, którzy posiadają stopień oficerski.

Wybory będą pośrednie, — a więc wszyscy będą wybierać delegatów, przypuszczalnie jeden na conajmniej 120 wyborców — a dopiero ci delegaci będą wybierali senatorów.

Walka w grupach B. B. toczyła się o dwie rzeczy. Chodziło o zwiększenie liczby senatorów do 120 sprawa ta jednak została przegrana. Nadto o rozszerzenie grona osób posiadających czynne prawo wyborcze do Senatu. tutaj walczący odnieśli zwycięstwo. Pierwotny projekt bowiem nie przyznawał tego prawa nikomu z tytułu wykształcenia. grono więc wyborców było stosunkowo nieliczne, bo 230.000—250.000 na całe państwo. Przyjęcie teraz tej trzeciej „kurji" z tytułu wykształcenia wraz z oficerami zwiększa ilość wyborców do Senatu w dwójnasób, bo do 500.000 osób. Że to jest słuszne, tego specjalnie nie potrzeba dowodzić, bo trochę dziwnie wyglądał projekt przyznający czynne prawo wyborcze — prezesowi Straży pożarnej w Grajdołku a odmawiający tego prawa n. p. biskupowi, który nie ma orderu. Te, powiedzmy niedociągnięcia zostały usunięte.

Jedna rzecz, która razi wszystkich to wybory pośrednie. Przecież jest to cofanie się wstecz do ubiegłego stulecia. I tkwi w tem pewna nielogiczność, bo jeżeli już uważamy Senat za coś bardzo wielkiego, jeżeli konstytucją warujemy mu silne stanowisko w państwie, jeżeli premjer zapewnia, że „ma on reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji Stanu", — i jeżeli w tym celu tylko 500.000 obywatelom w całem 33 miljonowem państwie przyznajemy prawo wyborcze, — to, na miły Bóg, nie deklasujmy ich równocześnie, — nie wystawiajmy im świadectwa, że jednak i oni nie dorośli do tego aby wybrać senatorów i potrzebują jeszcze opiekunów, pośredników, którzy za nich tej czynności dokonają.

Oto opinia jednego ze starych i poważnych senatorów z klubu B. B., który nie mógł i nie może się pogodzić z tą myślą, że na stare lata po wielu latach posłowania i senatorowania, — swojego czynnego prawa wyborczego do Senatu nie będzie mógł wykonywać osobiście tylko przez opiekuna.

„W tych warunkach nie pójdę do wyborów i basta", — zakończył nasz Senator. Bronił swej tezy logicznie i uparcie, nie znalazł jednak u kolegów należytego podtrzymania i przepadł.

Projekt przyjęty został ostatecznie i chyba już żadnym poważniejszym zmianom nie ulegnie. Przyjęty został również projekt ustawy o wyborze Prezydenta. bo komisja prawnicza usunęła z niego wszystkie wątpliwości.

Na sobotę zwołany został pełny Klub B. B. W. R., który przeprowadzi generalną dyskusję nad zasadami wszystkich trzech projektów ustaw, a więc: ordynacji wyborczej do Sejmu, ordynacji wyborczej do Senatu i ustawy o wyborze Prezydenta. Sejm zwołany zostanie na 4 go czerwca na wtorek, a sesja potrwa mniej więcej do końca czerwca.

Wasz.

Groźna sytuacja finansowa Francji.

Dyskusja nad pełnomocnictwami dla rządu.

Paryż. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 15-ej przy wypełnionych trybunach prasy i publiczności.

Sprawę pełnomocnictw referuje dep. **Barety**, który wczoraj głosował na komisji za pełnomocnictwami dla rządu. Referent na wstępie przypomina precedens udzielania rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w r. 1926. W chwili obecnej żądanie pełnomocnictw jest usprawiedliwione **nadzwyczajnym odpływem złota z Banku Francji**. Zastanawiając się nad sytuacją budżetową, dep. Barety twierdzi, że w roku bieżącym deficyt powiększył się znacznie na skutek **spadku wpływów o 5 do 6 miljardów**. Referent podkreśla, że pomimo rozdwojenia głosów w sprawie pełnomocnictw, komisja kategorycznie wypowiedziała się za **ochroną franka i natychmiastowem wytoczeniem sprawy karnej spekulantom giełdowym**. Mowy referenta Barety słuchano bez zainteresowania.

Dep. Laurent, niezależna lewica, krytykuje rząd, iż dotychczas nie uczynił nic celem zmniejszenia deficytu budżetowego. Laurent wypowiada się przeciwko dewaluacji, **ale odmawia pełnomocnictw dla rządu Flandina**. Los franka nie może być uzależniony od losów gabinetu Flandina.

Dep. **Reynaud** wypowiada się przeciwko przeprowadzeniu dewaluacji w okresie paniki. Zdaniem jego, jedynem wyjściem z sytuacji jest **utworzenie jeszcze tej nocy nowego gabinetu, w którym byłyby reprezentowane wszystkie partje**. Izba winna się zebrać, zdaniem mówcy, jutro, aby uchwalić temu nowemu rządowi pełnomocnictwa. W ten sposób należy złamać spekulację i odzyskać całkowicie swobodę działania.

Po przemówieniu neosocjalisty **Deata**, który ostro krytykuje rząd, zarządzono przerwę, poczem dalej kontynuowano dyskusję.

Socjalista **Moch** domaga się energicznych kroków przeciw spekulacji. Wypowiada się jednak **przeciw przyznaniu rządowi specjalnych pełnomocnictw**.

W czasie jego przemówienia wywiązała się kontrowersja słowna między min. Germain-Martin a socjalistami, w czasie której minister finansów oświadczył: „**Gdyby rząd ujawnił nazwiska spekulantów, mogłoby to przynieść pewne niespodzianki**".

Minister Germain-Martin złożył dymisję.

Paryż. (PAT). Podczas przemówienia dep. Deata minister finansów Germain-Martin udał się do prezydjum Rady Ministrów i **złożył na ręce premjera dymisję**, oświadczając, iż nie chce, aby udział jego w gabinecie utrudniał stanowisko rządu.

„Ratujcie pracę i oszczędności przed atakiem spekulacji".

Mowa premjera Flandin'a.

Paryż. (PAT). O godz. 19-ej przybył do Izby premjer Flandin i niezwłocznie wstąpił na trybunę, podtrzymywany przez woźnych. Premjer **wygłosił** dłuższe przemówienie, w którem podkreślił m. in., iż należy **mniej mówić, a więcej działać**. Wiele osób nie odczuwa jeszcze ataków spekulacji przeciw frankowi, ale należy zrozumieć istotę ofenzywy. Szukać należy przyczyn jej nietylko w kraju, ale i zagranicą. Spekulanci pragną gwałtownie **wzbogacić się kosztem upadku waluty francuskiej**. Rząd francuski czynił wielkie wysiłki zarówno w Londynie, jak i w Nowym Jorku celem przekonania tych państw o konieczności ustabilizowania walut. Z chwilą, kiedy, jak się wydaje, stracono całkowicie nadzieje przeprowadzenia tej stabilizacji, rozpoczęto atak na franka. Chodzi bowiem o zbadanie, czy Francja potrafi wykazać w tym wypadku równą siłę, jak podczas wojny, czy zdoła zachować swój prestiż i utrzymać integralną walutę.

Następnie premjer krytykuje **zwolenników dewaluacji i ostro piętnuje propagandę za dewaluacją**. Premjer podkreślił dalej, że pragnie wytworzyć psychiczny wstrząs, który jedynie może **przywrócić zaufanie** i zaznacza, że rozszerzenie pełnomocnictw będzie służyło przedewszystkiem **do zwalczania spekulacji i do zastosowania środków przymusowych w stosunku do defetystów**, którzy nie wierzą we franka francuskiego. Premjer zwraca się do Izby, aby jasno oświadczyła się, czy jest za dewaluacją, czy przeciw niej. Premjer składa wyrazy uznania ministrowi finansów Germain-Martin, który oświadczył, iż wycofuje się z rządu, aby nie narażać na niebezpieczeństwo projektów rządowych. Premjer oświadcza, że wobec tego prowizorycznie sam gotów jest pełnić obok premjerostwa również obowiązki ministra finansów.

(Dalszy ciąg na stronie 7-ej).

Tragiczna dola emigrantów polskich we Francji.

Lille, 31. 5. (PAT.) Z całej Francji północnej napływają niepokojące wiadomości od polskich wychodźców pozbawionych prawa zarobkowania i zasiłku dla bezrobotnych. Wyczekują oni repatrjacji przez władze francuskie. — Według zebranych informacyj w tem tragicznem położeniu znajduje się około tysiąca osób, które absolutnie nie posiadają **żadnych środków do życia, gdyż wyczerpały się ostatnie oszczędności. Interwencje o pomoc u władz francuskich nie odnoszą skutków.**

O czem piszą inni?..

Opozycja w B.B. przeciw ordynacji wyborczej do Senatu.

„Kurjer Bydgoski“ przytoczywszy uchwałę grup konstytucyjnych B. B. by prawo czynne wyborcze do Senatu uzależnić od posiadania egzaminu dojrzałości, pisze:

„**Przeciwko tej uchwale występują ostro grupy ludowe i lewicowe B. B. W. R.** Zwraca się również uwagę, iż w ten sposób w prawa wyborcze weszłaby cała falanga żydów-inteligentów, pozbawionych praw wyborczych z braku np. orderów i odznaczeń. Panuje przekonanie, iż premjer Sławek nie zgodzi się na uchwaloną poprawkę, która by mogła naruszyć jednolitość klubu rządowego“.

Przed rozwiązaniem B.B

Lwowski „Wiek Nowy“ donosi, że obóz B. B.

„rozpoczął już przygotowania do wyborów. **Dyskutowane są kandydatury poselskie**, a zwłaszcza, że zmiany personalne w przyszłym Sejmie muszą być znaczne z powodu ograniczenia liczby posłów. Sekretarjat generalny BB. przystąpił już do zestawienia kandydatur. Po ostatecznem ułożeniu listy i zakończeniu sesji sejmowej ma nastąpić **rozwiązanie BB. i jego aparatu organizacyjnego**“.

Perypetje „Kurjera Lwowskiego“.

Dotychczasowy wydawca „Kurjera Lwowskiego“ i „Powszechnego“, p. Maciejko, ogłasza w prasie Stron. Narodowego pismo w następującem brzmieniu:

„Podaję do wiadomości, że zarządca przymusowy pierwszego z tych pism, mgr. Aleksander Błażejowski we Lwowie, dokonał bez mojej wiedzy i wbrew mojej woli **zmiany dotychczasowego kierunku narodowego obu tych pism na kierunek sanacyjny**, że fakt zamieszczania w tych pismach mojego nazwiska, jako ich wydawcy, wcale nie oznacza mojej zgody na dokonaną zmianę kierunku, i że przeciwnie wszelkiemi stojącemi mi do rozporządzenia środkami legalnemi walczę z powodu naruszenia moich praw wydawcy oraz o przywrócenie tym pismom napowrót charakteru organów Stronnictwa Narodowego“.

Polsko-niemiecka „wzajemność“.

„Czas“ jest zachwycony miłością Niemiec hitlerowskich do Polski i przeciwstawia jej „chłód“ Francji. Innego zdania jednak o Niemczech jest — również organ rządowy — „Polska Zachodnia“. Przytacza pewien drobny ale charakterystyczny wypadek. Oto „Schlesische Volkszeitung“ (Wrocław) drukuje powieść, w której są między innemi takie „kwiatki“:

„Czy wierzysz, że twoi Polacy nie będą cię okradać?“

„Naturalnie będą kraść, na to są przecież Pollacken“.

„Polacy przyszli. Brudni, leniwi, nierzetelni. Ale nie mruczeli, gdy się ich źle traktowało“.

„Te próbki — pisze „Polska Zachodnia“ — wystarczą, by się zorjentować, w jakim duchu pisana jest cała powieść, drukowana w erze zbliżenia polsko-niemieckiego, po podpisaniu umów o nieagresji. Powieść ta i jej brutalnie antypolska tendencja dowodzi, że wpływ oficjalnej propagandy niemieckiej nie dociera jeszcze do psychiki niemieckiej, a zwłaszcza do tych sfer, które tę psychikę codziennie, bo na łamach prasy urabiają. Taka powieść i taki jej duch niszczą to wszystko, co oficjalna akcja zbliżenia stara się stworzyć i naprawić“.

Od siebie dodamy: — Żaden dziennik w Polsce nie napisałby o Niemczech w ten sposób, jak wrocławski dziennik pisze o Polsce.

O skórę na żywym niedźwiedziu.

Wspomniany wyżej „Wiek Nowy“ zajmuje się sprawą „wspólnej granicy polsko węgierskiej“. Ubolewa, że

„w ostatnich czasach w pewnych kołach węgierskich powtarzana jest pogłoska, jakoby... „polska opinja aczkolwiek chętnie powitała **oderwanie się Słowaczyzny od Czech**, co dałoby możność Polsce i Węgrom dojścia do wspólnej granicy, pożądanej dla obu tych krajów, to jednak równie chętnie w imię idei słowiańskiej pragnęłaby, aby Polska wyciągnęła rękę po Słowaczyznę, pozostawiając Węgrom najwyżej południową część Słowaczyzny, jako zaludnioną prawie wyłącznie (?) przez Węgrów“.

Opinja ta, która powstała na podstawie nieznanych źródeł, powtarzana jest przez Węgrów z niepokojem. „Czyżby Polacy — mówią oni, — odwieczni nasi przyjaciele, rzeczywiście chcieli wyciągnąć rękę po naszą dawną własność?“.

Jest to oczywiście typowy spór o skórę na żywym niedźwiedziu. Słowaczyzna jest dziś w rękach stronnictwa ks. Hlinki, które wprawdzie walczy o autonomję dla Słowaczyzny, ale nie pozwoli na oderwanie jej od Czechosłowacji... Nadto dodać należy, że tego rodzaju artykuły w prasie polskiej muszą (!) oddziaływać ujemnie na stosunek Czechosłowacji do Polski, zwłaszcza że prasa czeska nie odwzajemnia się Polsce analogiczną kampanją. I potem się jeszcze dziwimy lub oburzamy, że Czesi robią Polsce różne „psi kusy“.

„Chrześcijańskie święto pracy“.

„Śląski Kurjer Poranny“, organ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“, rzuca w artykule p. J. Dubiela myśl — ustanowienia międzynarodowego chrześcijańskiego święta robotniczego.

„W miarę zaniku wpływów obozu marksizmu — pisze — obok niego i w ostrej z nim walce — wyrasta na zorganizowaną potęgę inny prąd społeczny — chrześcijański ruch robotniczy, oparty na wzniosłych zasadach nauki Chrystusowej... To też trzeba nieustannie praktycznie przybliżać zwycięstwo Chrystusowego Ducha Społecznego przy pomocy wszelkich godziwych środków, wiodących do celu. Mam przekonanie, że jednym z takich środków, zakrojonych na skalę międzynarodową, byłby coroczny, powszechny dla chrześcijańskiego ruchu robotniczego w całym świecie obchód „Święta Pracy“.

Autor projektuje dzień 1 sierpnia na tego rodzaju obchód... Wystąpienie p. Dubiela zasługuje na uznanie. Dowodzi że myśl katolicko-społeczna przenika coraz głębiej w społeczeństwo jeśli organ „Z. Z. P.“ tego rodzaju apel zamieścił. Naszem zdaniem jednak najodpowiedniejszym terminem byłby dzień 15 maja, rocznica wydania obydwóch encyklik Leona XIII i Piusa XI.

Sukces wyborczy Polaków w Czechosłowacji.

Jak już „Głos Nar.“ donosił, w dniu 19 maja br. odbyły się wybory do parlamentu czechosłowackiego, zaś w dniu 26 maja do przedstawicielstw krajowych i powiatowych.

W powyższych wyborach wzięła również udział **mniejszość polska**, pomimo iż czechosłowacka ordynacja wyborcza stworzyła wielkie trudności, uzależniając uzyskanie mandatu od zdobycia w okręgu 20 tys. głosów, a w całem państwie 120.000. W takich warunkach **Polacy** Rusini i Żydzi chcąc zdobyć przedstawicielstwo musieli szukać oparcia o stronnictwa czeskosłowackie.

W wyborach z dnia 27 października 1929 roku Polacy uzyskali **dwa mandaty**: jeden **mandat dr. Buzek** z Polskiego Stronnictwa Ludowego, drugi zaś p. **Chobot** z Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej. Łączna zaś suma uzyskanych wówczas przez polską listę głosów **wynosiła 33.000.** W samym okręgu wyborczym Mor. Ostrawa, gdzie Polacy poszli z żydami padło na listę **30.500 głosów.** Wówczas też w roku 1929 do sejmu krajowego powołany został przez władze państwowe p. Karol Junga, rolnik z Górnego Żukowa.

W ostatnich wyborach (w roku 1935) wszystkie trzy stronnictwa polskie a mianowicie: **Związek Śląskich Katolików, Str. Ludowe i Polska Partja Socjal Demokratyczna,** początkowo uzgodniły swoje stanowisko, postanawiając iść do wyborów solidarnie i przyłączyć się do Stronnictwa Katolickich Słowaków (ks. Hlinki).

W ostatniej jednak chwili odłączył się od tego frontu polskiego poseł Chobot i stworzył Polską Socjalistyczną Partję Robotniczą. **Przyłączył się on do czeskiej Socjalnej Demokracji**, która przyrzekła mu mandat poselski. W ten sposób wspólny front polski został przez socjalistów zachwiany. Mimo to, Związek śląskich katolików, Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska Partja Socjalno-demokratyczna przystąpiła do bloku ze stronnictwem słowackiem.

Na wspólnem posiedzeniu wymienionych stronnictw polskich, odbytem w dniu 18-go kwietnia ustalono kandydatów na posłów. Na pierwszem miejscu do sejmu praskiego kandydował **dr. Leon Wolf**, adwokat we Frysztacie, znany i powszechnie szanowany działacz katolicko-społeczny, wysunięty przez Związek Śląskich Katolików. Na drugie miejsce wysunięto **inż. Jana Heczko** (Polskie Stronnictwo Ludowe). Na trzeciem miejscu figurował socjalista. Do senatu na pierwszem miejscu kandydował z ramienia Polskiej Partji Socjalno-demokratycznej **Alojzy Bonczek,** emerytowany górnik w Stonawie.

W wyniku wyborów, przeprowadzonych do parlamentu w dniu 19 maja, na listę polską padło w okręgu ostrawskim **28.706 głosów,** przytem Czeski Cieszyn dał 14.472 głosy, Frysztat 13.189 reszta zaś głosów w liczbie 1.045 padła w innych powiatach ostrawskiego okręgu wyborczego. W porównaniu z wynikiem wyborów w roku 1929, po odliczeniu głosów żydowskich, rezultaty świadczą o poważnym wzroście głosów polskich. Przyrost obliczany jest na 2.800 głosów tj. około 10 proc. W wyborach zaś do senatu Polacy uzyskali **24.557 głosów.**

W ostatnich dniach, Zarząd Główny Słowackiej Partji Ludowej ks. Hlinki, zawiadomił Polski Komitet Wyborczy iż w drugiem skrutynjum **przydzielono mandat dr. Wolfowi.** Co się tyczy mandatu socjalisty Chobota, sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta przez czeską partję socjalno-demokratyczną. — W wyborach do senatu Polacy mandatu nie otrzymali.

W niedzielę dnia 26 bm. odbyły się wybory **do przedstawicielstw krajowych i powiatowych.**

W „Zastępstwie“ Krajowem w Brnie, podczas ubiegłej kadencji, reprezentował Polaków wspomniany **p. Karol Junga.**

Tym razem Polacy również wystawili własne listy do przedstawicielstwa krajowego **morawsko-śląskiego w Brnie,** oraz powiatowych: **w Czeskim Cieszynie i Frysztacie.**

Przy głosowaniu do reprezentacji krajowej w Brnie wszystkie trzy polskie stronnictwa, a więc: Związek Śląskich Katolików, Stronnictwo Ludowe i Polska Partja Socjal-no-Demokratyczna, wystąpiły razem i otrzymały **26.823 głosy, a zatem niespełna** 2.000 mniej niż do **parlamentu**, co również świadczy o wzroście **polskich głosów. O ile bowiem** do **parlamentu czynne** prawo wyborcze **przysługuje od 21 roku** życia, to do **przedstawicielstw krajowych od** 24 roku życia. I w tym wypadku Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza połączyła się z czeskimi socjal-demokratami:

Czy Polak wejdzie do sejmiku brneńskiego?

Sejmik ten składa się z 60 posłów w tem 40 wybranych przez ludność a 20 mianowanych przez rząd. Dzielnik wyborczy jest skutkiem tego bardzo wysoki i wynosi 46.000 głosów. Polacy nie mogąc przeprowadzić swojego przedstawiciela z wyborów, domagają się, jak i w poprzednich wyborach; mianowania **swego kandydata.** Jest nim dotychczasowy przedstawiciel Karol Junga, rolnik.

Do przedstawicielstw powiatowych Polacy wystawili listy w dwóch **powiatach:** w Czeskim Cieszynie i Frysztacie. Stronnictwa szły **samodzielnie:** a więc Związek Śląskich Katolików, Stronnictwo Ludowe z Polską Partją Socjal-Demokratyczną i Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza. Związek Śląskich Katolików otrzymał w obydwu powiatach **12.688** (w r. 1928 — 10.486), Stronnictwo Ludowe z Partją Socjal-Demokratyczną **11.852, Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza Chobota uzyskała 4.786 głosów.** — Łącznie do reprezentacyj powiatowych, Polacy otrzymali **29.308 głosów.**

Reprezentacje powiatowe składają się z **30** członków, z których 20 wchodzi z wyboru, a **10** z nominacji. Podziału mandatów do sejmików powiatowych między stronnictwa jeszcze nie dokonano, Polacy jednak spodziewają się około 14 mandatów. **K. T.**

Listy z Jugosławji.

WYBORY — ŻAŁOBA POLSKI — WIZYTA ANGLIKAŃSKA — TURYSTYKA.

Belgrad w maju 1935.

W dniu 24 maja ogłoszony został rezultat wyborów z dnia 5-go maja do Skupsztyny. Jak w swoim czasie pisałem, konkurowały 4 listy wyborcze, z których lista rządowa z premjerem B. Jewticzem na czele otrzymała większość głosów, a mianowicie — 1.746.982; na drugiem miejscu znalazła się lista opozycji z doktorem Maczkiem (Chorwatem) na czele, która otrzymała 1.076.345 głosów. Lista byłego ministra Lotieza otrzymała 24.088 głosów, a lista byłego ministra Maksimowicza 33.549. Stosownie do tych wyników wyborów, po obliczeniu przez specjalną Komisję wyborczą, **lista B. Jewticza otrzymała 303 mandatów, a lista dr. Maczka 67 mandatów.** — Inne listy mandatów nie otrzymały, ponieważ żadna nie zebrała potrzebnych 50.000 głosów. W całej Jugosławji było 3.908.313 osób uprawnionych do głosowania; głosowało zaś 73.72 procent tej liczby.

Nieoczekiwane powodzenie listy opozycyjnej wywołuje różne komentarze. Są nawet pogłoski iż nowy parlament będzie rozwiązany, a w jesieni odbędą się nowe wybory, przyczem głosowanie miałoby być tajne. Inicjatywa w tym kierunku ma wyjść ze strony opozycji, która jest pewna swego przyszłego sukcesu. Jest to jednak mało prawdopodobne. Wybory za wyjątkiem trzech nieznacznych incydentów, na obszarze całego państwa, przeszły w spokoju i w porządku; niema więc podstaw prawnych do obalania ich wyników...

Pierwsze posiedzenie nowowybranej Skupsztyny ma się odbyć 3 czerwca.

Po za wyborami jeszcze cały szereg wydarzeń był przedmiotem uwagi Belgradu w ubiegłym miesiącu.

Wiele komentarzy wywołuje stanowisko zajęte przez L. N. w **sprawie marsylskiej.** — Odpowiedź rządu węgierskiego nie zadowoliła Jugosławji i o ile delegat Królestwa Jugosławji w Genewie, w imieniu swego rządu nie zażądał innej decyzji w tej sprawie, to kierował się wyłącznie chęcią unikania wszystkiego, coby mogło zaognić i tak już gorące antagonizmy międzynarodowe.

Dni żałoby Polski spowodu **śmierci Marszałka Piłsudskiego** przeżywała i Jugosławja. We wszystkich gazetach umieszczone zostały artykuły, pełne uznania dla postaci Marszałka Piłsudskiego. Na żałobnej Mszy św. był obecnym cały rząd z panem Prezesem Rady Ministrów B. Jewticzem na czele i liczni przedstawiciele wojska. Polska jugosłowiańska liga urządziła zebranie swych członków, na którem prezes Ligi profesor Neszycz i wiceprezes Koła Polaków w Belgradzie p. Wł. Nowakowski wygłosili przemówienie o Marszałku. W dniu 24 maja w Belgradzie manifestowano **wdzięczność Rosjanom, którzy walczyli w czasie wojny** światowej na froncie Salonik. Specjalnie wyznaczona komisja rządowa urządziła pogrzeb przywiezionych z pola walk prochów 387 oficerów i żołnierzy zabitych na Kajmaczka lanic.

W obecności przedstawicieli Króla, Rządu Wojska i społecznych organizacyj, Patrjarcha prawosławny Warnawa, po przybyciu do Belgradu trumny z prochami odprawił Mszę św. żałobną na placu przed Dworcem Głównym. Potem olbrzymie tłumy publiczności odprowadziły zwłoki na cmentarz.

W ciągu kilku dni Jugosławja z początku w Splicie, a pozatem w Zagrzebiu i Belgradzie, w sposób najserdeczniejszy, przyjmuje gości z Francji — **przedstawicieli Marynarki Francuskiej,** którzy z admirałem Muże na czele na okrętach wojskowych przybyli z wizytą do Jugosławji. Wizyta ta traktowana jest jako dowód wielkiej przyjaźni; goście francuscy wszędzie owacyjnie witani są przez publiczność jugosłowiańską. Zwraca na siebie uwagę również przybycie do Belgradu przedstawicieli anglikańskiego kościoła. Jest to delegacja „Arcybiskupa“ Kenterberyjskiego (Canterbury). Deputacja ta zatrzymuje się w Belgradzie przez 4 dni u Patrjarchy Warnawy, z którym ma rokować o współpracę prawosławia i anglikanizmu. Z Belgradu deputacja wyjeżdża do Rumunji również w celu ustalenia stałego kontaktu kościołów anglikańskiego i prawosławnego w Rumunji.

Nadchodzące letnie ferje wstrzymają ożywienie ruchu politycznego w stolicy. Za to należy się spodziewać ożywienia turystyki. Jugosławja przyciąga turystów dzięki swej wspaniałej przyrodzie, morzu i możliwości taniego odpoczynku w najlepszych warunkach życia.

Ostatnio organizacje rządowe i prywatne popierające turystykę, wspólnym wysiłkiem zrobiły dużo rozmaitych udogodnień dla udających się do Jugosławji.

Bardzo ciekawą **atrakcją turystyczną** między innemi, są wycieczki, urządzane przez linję okrętową — „Jadranska Plowidba“ na morze Adrjatyckie. Posiadając bardzo dobre statki linja ta daje dwie możliwości podróży 6 i 10-cio dniową; pierwsza przewiduje zwiedzenie całego wybrzeża jugosłowiańskiego od Suszaku do Kotora, z wycieczką do Cetinje, — druga, po obejrzeniu wybrzeża jugosłowiańskiego przedłuża podróż do Korfu, i Aten. Perspektywa pociągająca tem bardziej że koszt tych wycieczek wynosi od 150 do 270 złotych z pełnem utrzymaniem.

W. S—C.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzplitej

Brat króla rumuńskiego przybędzie na zlot harcerzy.

Król Karol II — naczelny skaut Rumunji przyjął w dniu 18-go bm. Komisarza Międzynarodowego Harcerzy na specjalnej audjencji, w czasie której zostało złożone na ręce króla zaproszenie skautów rumuńskich na Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale. W czasie pobytu w Bukareszcie Komisarz Międzynarodowy Harcerzy polskich ustalił z dyrektorem skautów rumuńskich płk. Simboteanu, że do Polski przybędzie 300 skautów rumuńskch. Jest rzeczą pewną, że na kilka dni przybędzie do Spały **brat Króla rumuńskiego Wielki Książe Mikołaj**, będący po królu drugą osobą w skautingu rumuńskim, który żywo interesuje się przejawami życia harcerstwa polskiego.

Wstrząsy tektoniczne przyczyną katastofy w Chorzowie.

Dochodzenia prowadzone przez okręgowy urząd górniczy w Chorzowie wykazały, że katastrofa na kopalni „Wolfgang — Wawel" spowodowana została zawaleniem się filaru na skutek wstrząsów tektonicznych. Wstrząsy te dały się odczuć również i w niektórych domach na terenie gminy Ruda Śląska, gdzie pospadały ze ścian obrazy, zegary i t. p. — W akcji ratunkowej biorą udział trzy zmiany robotników. Pomimo wysiłków kolumna ratunkowa ze względu na trudności techniczne bardzo powoli posuwa się naprzód. Przypuszczalnie **ekspedycja dotrze do zasypanych dopiero w sobotę.**

Budowa nowych schronisk w Karpatach.

Zgodnie z uchwałami ostatniej konferencji turystycznej w Wiśle, rozpocznie się w najbliższym czasie budowa nowych schronisk turystycznych, a mianowicie: w Beskidzie Zachodnim, w paśmie Babiej Góry **na Policy**, w Beskidzie Sądeckim **na Przehybie**, w Bieszczadach **na Klimcu**, w Gorganach **na Przełęczy Wyszkowskiej**, w Dolinie Hołody, na Ruszczynie, w paśmie Czarnej Połoniny, w Czarnohorze **na Kukulu** i w Górach Czywczyńskich **na Kopilasie, Popadyńcu i Baltagule**. Z chwilą powstania tych schronisk zostanie umożliwiony przemarsz turystycznych grup raidowych na szlaku karpackim od Cieszyna po Krynicę i do Sianek po granicę państwa na Hnitesie.

Wyrok na oszczerców w Tarnowie.

Przed sądem okr. w Tarnowie zakończona została rozprawa **przeciwko Stanisławowi Niemcowi, aptekarzowi z Dębicy i 6-ciu innym osobom**, oskarżonym o to, że w Dębicy w okresie od 14 stycznia do 15 września ub. roku za pomocą anonimów i listów podpisanych fałszywemi nazwiskami starali się wywołać dochodzenia przeciwko osobom postronnym. — Osk. Niemiec i osk. Wałaszkiewicz odpowiadają ponadto za znieważenie władz prokuratorskich. Na rozprawie trybunał wyłączył sprawę osk. Niemca ze względu na jego chorobę. Skazani zostali: **osk. Bielatowicz i Towarnicki po 7 mies. więzienia każdy, osk. Wałaszkiewicz na 9 mies. więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na lat 3 dla wszystkich.** Osk. Wiśniewski oraz Franczak zostali uniewinnieni. Od wyroku zgłosili apelację zarówno prokurator, jak i obrońcy.

—ooo—

DRUGI WICEWOJEWODA ŚLĄSKI. Minister Spraw Wewn. powierzył b. Generalnemu Konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie Leonowi Malhommeowi pełnienie obowiązków drugiego wicewojewody śląskiego. W związku z tem woj. Grażyński poruczył panu Malhomme zastępstwo wicewojewody d-ra Saloniego. Pan Malhomme obejmie swe obowiązki w najbliższych dniach.

KONKURS MUZYCZNY. „Orkiestra" miesięcznik muzyczny, poświęcony krzewieniu kultury muzycznej wśród orkiestr i towarzystw muzycznych w Polsce, wychodzący w Przemyślu, ogłosił konkurs kompozytorski na utwór muzyczny o większych rozmiarach na orkiestrę symfoniczną lub dętą o formie dowolnej, dostosowany swą treścią do uczczenia ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwsza nagroda wynosi 250 zł. Po szczegóły konkursu należy się zwracać do „Orkiestry", ul. Smolki 11, Przemyśl.

SENSACYJNY PROCES W KATOWICACH. W piątek odbędzie się w Katowicach proces b. dyrektora banku „Kwilecki Potocki", **Wiktora Radlicza**, który został aresztowany 6-go kwietnia pod zarzutem znieslawienia szeregu wybitnych osobistości na Górnym Śląsku. Przedmiotem rozprawy będzie znieważenie wojewody Grażyńskiego, czego Radlicz dopuścił się w pismach wysłanych do Ministra Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Skarbu, Przemysłu i Handlu, do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, prezesa Sławka i b. premjera Prystora. Radlicz zapowiedział przeprowadzenie „dowodu prawdy".

Serce marszałka Piłsudskiego złożono w Wilnie.

W piątek rano nastąpiło w Wilnie złożenie serca marszałka Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim św. Teresy.

O godz. 7.20 przybył z Warszawy pociąg z urną zawierającą serce Marsz. Piłsudskiego. Do wagonu weszli minister Kościałkowski, b. premjer Prystor, wojew. Jaszczołt oraz generałowie: Żeligowski, Dąb-Biernacki, Litwinowicz, Godziejewski, za nimi zaś pułkownicy Biestek, Lilipowski, Pełczyński oraz ppłk. Stawarz, którzy podjęli lektykę z urną i wyszli z wagonu przez peron w kierunku sali recepcyjnej. Obok urny honorową wartę wojskową zaciągnęli oficerowie z dowódcą dywizji piechoty legjonów gen. Skwarczyńskim na czele. Za urną postępowała pani marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez Adama Piłsudskiego, córki Wanda i Jagoda, bracia Marszałka Jan i Kazimierz oraz dalsza rodzina i osoby towarzyszące z Warszawy. Za nimi kroczyli minister Kościałkowski, prezydent miasta Maleszewski z delegacją władz miejskich, rektor uniw. Stefana Batorego Staniewicz z senatem, posłowie ziemi wileńskiej, reprezentanci władz cywilnych i liczne delegacje. Orszak ruszył ku Ostrej Bramie wśród szpalerów dzieci ubranych na biało.

Przed kaplicą Ostrobramską oczekiwał ks. **biskup Michalkiewicz** w otoczeniu duchowieństwa. Gdy lektyka z urną zatrzymała się przed Ostrą Bramą, duchowieństwo zaczęło odprawiać modły, a oficerowie podjęli lektykę i wnieśli ją do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie ustawiono ją na wzniesieniu. Mszę św. odprawił ks. biskup Michalkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Po nabożeństwie lektykę z urną **przeniesiono do kaplicy kościoła Ostrobramskiego św. Teresy** (obok Ostrej Bramy). Po lewej stronie świątyni przy filarze, w który została wmurowana urna z sercem, ustawiono trzymetrowej wysokości, pokryte czerwienią wzniesienie. Oficerowie wnieśli lektykę z urną i ustawili ją na wzniesieniu, poczem marszałkowa Piłsudska umieściła urnę w niszy. Niszę zamknięto płytą stalową, na której widnieją wyryte odznaki pierwszej brygady oraz inicjały „JP".

Serce Marszałka Piłsudskiego będzie tam spoczywało do czasu, gdy nastąpi uroczyste złożenie go wraz z prochami matki Marszałka **w mauzoleum na cmentarzu na Rossie.**

W przeddzień kat. konferencji korporacjonistów.

W międzynarodowej konferencji katolickich korporacjonistów w Wiedniu bierze udział redaktor odpowiedzialny „Głosu Narodu", dr. J. Warchałowski. Dziś podajemy pierwszą korespondencję nadesłaną przez dr. J. Warchałowskiego. — Uw. Red. „Gł. N.".

Wiedeń, 28 maja.

Arcybiskup Wiednia, ks. kardynał dr. Innitzer dokonał dziś poświęcenia nowego lokalu centrali katolickiego „Volksbundu" przy Renngasse. Potężna ta, od 27 lat istniejąca organizacja kulturalno-oświatowa katolików Austrji uzyskała nową siedzibę w centrum miasta i obszerną salę dla zebrań i odczytów. Jutro, w sali tej toczyć się będą obrady pierwszej międzynarodowej konferencji, poświęconej sprawie ustroju stanowo-zawodowego. Wielki „tydzień społeczny" Austrji, którego trzonem mają być właśnie obrady tej konferencji, rozpoczął się właściwie już dzisiejszem przemówieniem kard. Innitzera, wygłoszonem z okazji dokonanego poświęcenia lokalu. Ks. kardynał składając życzenia licznie zebranym przedstawicielom ruchu katolickiego Austrji, podkreślił nowe zadania, jakie mają do spełnienia w ramach Akcji katolickiej. Zadania te, to przedewszystkiem **intensywna praca oświatowa wśród szerokich mas** oraz wyrobienie pracowników, którzy będą zdolni w przyszłości dalej pracę tę prowadzić. Z całym naciskiem podkreślił Ks. Kardynał ważność **poparcia, jakiego społeczeństwo katolickie winno udzielić katolickiej prasie.** Centrale katolickich organizacyj obowiązuje dziś nowa zmieniona zasada taktyczna: nie — jak dawniej — „osobno iść a razem walczyć" — ale: **„razem iść i razem uderzać".** Z ust Ks. Kardynała, człowieka o twarzy niemal młodzieńczej, a z głową silnie przyprószoną siwizną — padają słowa twarde, jak rozkazy. Trafiają głęboko do serc i umysłów.

Po poświęceniu zwiedzamy poszczególne sale, biura referentów i sekretarzy, kancelarje prezydjum. Tu, w rękach ks. prał. dra Hlavati oraz sekretarza Hoffmanna skupiają się nici przygotowań do konferencji.

Zainteresowanie konferencją w kołach katolickich Wiednia — duże, a piękne, tonące w zieleni słonecznej i słońcu miasto, wynagradza im sowicie trudy podróży.

Dr. J. Warchałowski.

Z całego świata.

Kto popiera niemieckich pogan.

Z Monastyru (Münster) w Westfalji donoszą, że odbyło się tam niedawno pod przewodnictwem osławionego prof. Hauera wielkie zebranie pogan niemieckich. Straż nad tem zebraniem trzymali **członkowie Hitlerjugend**, którzy gorliwość swą posunęli do bicia każdego, **kto ośmielił się protestować przeciw niesłychanym atakom i obelgom Hauera na chrześcijaństwo.** Wzywana na pomoc policja odmawiała interwencji tłumacząc się brakiem dyspozycji. Kiedy katolicy wspólnie z protestantami zaintonowali na znak protestu pieśń religijną, poganie Hauera wspólnie z Hitlerjugend odpowiedzieli wrogiemi okrzykami przeciw biskupowi Monastyru. (KAP).

100.000 morgów pól i sadów zniszczonych na Węgrzech gradobiciem.

Okolice Kecskemetu, znane z produkcji owoców i warzyw, nawiedziła niebywała **nawałnica i gradobicie.** Grad wielkości dużych orzechów i kurzych jaj padał około pół godziny i **pokrył ulice i pola na głębokość 15 cm.** Okna wielu domów i dachy zostały uszkodzone, **liczni przechodnie odnieśli rany od gradu.** Okoliczne pola i sady są zupełnie zniszczone na przestrzeni 100.000 morgów. O zbiorach na tych ziemiach wogóle w roku bieżącym niema mowy. Tłum ludności zgromadził się przed ratuszem w Kesckemet, żądając natychmiastowej pomocy. Burmistrz udał się do Budapesztu, aby uzyskać od rządu pomoc dla poszkodowanych. **Straty miasta Kecskemet obliczają na 20 miljonów pengö.** Z innych miejscowości dochodzą także wieści o katastrofie: w Szontes **grad wybił tysiące kur i kaczek** a w promieniu 30 km. wybite zostały całkowicie pszenica, kukurydza i żyto.

SKAZANIE BANDYTY. Sąd okr. w Przemyślu pod przewodnictwem s. s. o. Podluskiego skazał **Stefana Harbyszkę** z Gródka Jagiellońskiego **na 8 lat więzienia** za udział w napadzie rabunkowym na młyn Weidenbaumów w Sądowej Wiszni.

Niszczycielska powódź w Stanach Zjedn.

W stanie Colorado gwałtowna powódź przerwała komunikację, pozrywała tory kolejowe i drogi. Miasto znajduje się pod wodą. **Mieszkańcy skupieni na dachach domów oczekują na przybycie kolumn ratunkowych.** Jedna z wiosek została całkowicie zniszczona i porwana przez wzburzone fale. Colorado Springs jest pogrążone w ciemnościach. Zachodzi obawa, iż powódź spowodowała znaczną ilość śmiertelnych wypadków. **Dotychczas wyłowiono zwłoki 8 osób.**

Strajk górników w angielskiej kopalni w Afryce.

Agencja Reutera donosi z **Bulawayo**, że tamtejsza kopalnia miedzi otoczona została zagrodami z drutów kolczastych, za któremi ustawiono liczne karabiny maszynowe i zgromadzono znaczne oddziały wojska, celem odparcia spodziewanego ataku ze strony strajkujących górników. W Luansheja strajkuje również parunset krajowców należących do służby domowej, którzy w ten sposób chcą okazać swą sympatję dla górników. W **pobliżu** kopalni krążą silne patrole.

Drakońska kara za zakonnika za wywóz dewiz.

Z Berlina donoszą: W środę odbył się proces przeciwko generalnemu zarządcy klasztoru Franciszkanów z Waldbreitbach Franciszkowi Goertlerowi, **oskarżonemu o nielegalny wywóz dewiz z Niemiec. Sąd skazał oskarżonego na 10 lat ciężkiego więzienia oraz grzywnę w wysokości 350 tys. marek, która ulec może zamianie na dalsze 27 miesięcy ciężkiego więzienia.** Pozatem zasądzono 500 tysięcy mk. oraz 44 tysiące w akcjach, jako odszkodowanie za straty pieniężne, poniesione przez skarb państwa. Podobnie jak i w poprzednich dwóch procesach, za sumy te współodpowiedzialne jest Towarzystwo dobroczynne „Caritas".

19 osób zabitych przy wybuchu kotła na statku.

Według doniesień ze źródeł japońskich, w Charbinie, na parowcu mandżurskim — „Tszazun", płynącym po rzece Sungari, w pobliżu portu Lachasulu nastąpił wybuch kotła, w następstwie którego **19 osób poniosło śmierć.** Pozostali pasażerowie i członkowie załogi zostali uratowani.

ROOSEVELT INTERESUJE SIĘ SYTUACJĄ FINANSOWĄ FRANCJI.

Jak się dowiadujemy — Prezydent Roosevelt odbył w Białym Domu konferencję z gubernatorem Federalreserve Bank w Nowym Jorku. Tematem konferencji była sytuacja finansowa we Francji.

LOTNICY CZECHOSŁOWACCY GOŚĆMI W MOSKWIE.

Donoszą nam, że wczoraj popołudniu wylądowała na lotnisku moskiewskiem delegacja czeskosłowackiego lotnictwa wojskowego z gen. Fajfrem na czele. Gości przywitali na lotnisku dowódca lotnictwa sowieckiego Alksnis, reprezentanci komisarjatu spraw zagranicznych oraz poselstwa czeskosłowackiego.

—ooo—

400 DOMÓW PASTWĄ POŻARU W INDJACH. W miejscowościach Langora i Dalpatour w Indjach, położonych w pobliżu Bareilly, wybuchł pożar, który strawił **250 domów. 12 osób poniosło śmierć w płomieniach.** W miejscowości w pobliżu Sirauli spaliło się **125 domów. Rodzina składająca się z 6-ciu osób poniosła śmierć w płomieniach.**

ROZSTRZELANIE AFERZYSTY W MOSKWIE. W Moskwie rozstrzelano aferzystę **Krywoszeja**, który pod pozorem zagranicznego inżyniera angażował się do szeregu przedsiębiorstw niemieckich, **brał zaliczki i znikał.** — W ciągu swojej kilkuletniej działalności aferzysta **pobrał kilkaset tysięcy rubli.**

ODKRYCIE STAROŻYTNEGO TUNELU. W pobliżu Konstancy nad Czarnem Morzem dokonano ciekawego odkrycia archeologicznego. Grupa turystów natrafiła na tunel długości kilku kilometrów, który datuje się rzekomo z czasów rzymskich. Uczeni przypuszczają, iż tunel ten jest jednem z dojść do **b. twierdzy rzymskiej nad Czarnem Morzem — Adamklisi.**

Potrzeba poradni

świadomego ojcostwa literackiego.

Od czasu J. Kochanowskiego do Mickiewicza, tj. przez 300 lat, nie wydała Polska tylu poetów, co od czasu Mickiewicza po dni pp. Leśmiana i Lechonia. Polska roi się od poetów, a Główny Urząd Statystyczny oddałby usługę literaturze, gdyby przeprowadził ich konskrypcję. Prawdopodobna cyfra zbliżyłaby się do 3.000 głów poetyckich, w tem większość płci żeńskiej. Niema prawie dziennika, któryby co dzień, lub przynajmniej co parę dni, nie zapełniał swych szpalt wierszami. Niektóre dzienniki mają stałych nadwornych trubadurów, a pewne dni kalendarza wywołują poprostu powódź poezji, zaczynając od religijnych „Wesoły nam dzień dziś nastał“ i „Alleluja“, a potem codzień w jakąś rocznicę cywilną lub wojskową. Niekiedy zdaje się, że ludzie zapomnieli prozą mówić, manja wierszowania jak zaraza rozszerza się, rodzą się lokalni powiatowi, regjonalni poeci, a produkcja tak się wzmaga, że kosze redakcyjne nie mogą pomieścić hyperprodukcji. Przypomina się z Fredrowskiej komedyjki „Odludki a poeta“ oberża pod czułą balladą, gdzie nawet „stary pachołek próżniak nad próżniaki, zrobił, czy djabeł nadał, cztery krakowiaki“. Albo z Geldhaba: „Florko! powiedz odę na ten czarny stolik lub komodę“. Dziś bez wezwania byle maszyna do szycia, wóz śmieciarski, gnojówka albo „gwiazda filmowa“ powodują wylew poetycki! O ile twory te nie znajdą dostępu do jakiej gazety to autorzy ocalają swe utwory dla cierpliwych słuchaczy urządzając recytacje na seansach, wylewając całe masy asonansów, nonsensów i dysonansów, — które współkoledzy potem otaczają odpowiednią reklamą. Przy stosowaniu tej metody publikacyj poetyckich, reklam współpracowników ocala od niepamięci wielu poetów, a przytem zostawia się drukarniom możność składania także prac naukowych.

Ponieważ i słońce ma plamy, więc i w panteonie poetów trafiają się czasem rzeczy, którym byłoby lepiej, żeby się nie urodziły, a ojcom ich przydałaby się czasem życzliwa porada. Byłoby może zatem wskazane utworzyć dla poetów poradnię, któraby uświadamiała kandydatów do ojcostwa literackiego i wykreślała jakąś granicę między grafomanami a poetami. Bezkrytyczne mnożenie proletarjatu literackiego nie wzbogaci zdaje się Parnasu. Dawniej uznawano nawet sztukę rymotworstwa, niektórzy chwalą ją np. u Słowackiego i zachwycają się nią, dziś poprzestaje się na prozie podzielonej na chropawe wiersze różnej ilości zgłosek o rymach za włosy ciągnionych lub półrymach, czyli sztuka rymotwórcza jest w agonji. Poradnia mogłaby może czasem zastrzyknąć temu i owemu poecie nieco kamfory, lub zapisać receptę np. R. p. Olei cerebralis 150 gr., Aquae monopolii 250 gr., — Tincturae purgativae 75 gr. — detur signatura: do wewnętrznego użytku, 2 razy dziennie przez 8 dni, — poczem pacjent zgłosiłby się ponownie z przerobionymi utworami, albo dałby pokój poezji.

Do stworzenia takiej poradni mogłaby dać inicjatywę Polska Akademja Literatury.

Dr. K. B.

Z kultury i sztuki.

Wystawa ikonografji ks. Józefa Poniatowskiego w Paryżu.

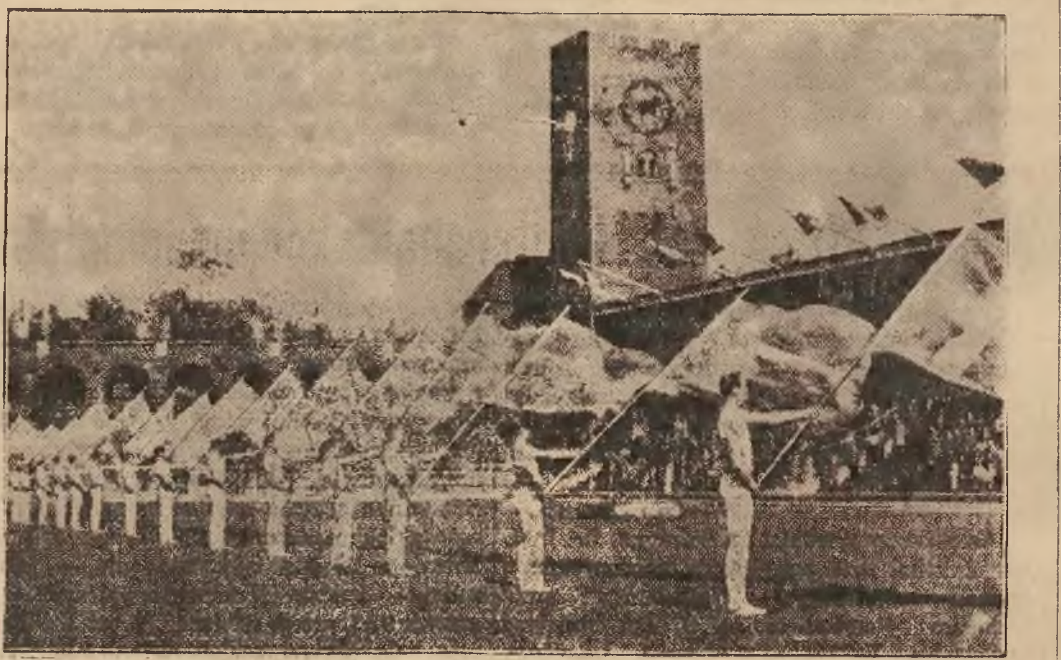
W sali bibljoteki polskiej w Paryżu odbył się pod przewodnictwem ambasadora Chłapowskiego odczyt p. Alberta Depreaux, sekretarza tow. francuskiej i międzynarodowej ikonografji historycznej na temat „Książe Józef Poniatowski i jego ikonografja“. Autor przed omówieniem ikonografji księcia Józefa Poniatowskiego nakreślił jego życiorys, zwracając uwagę na szczególny rys jego charakteru — lojalność i poświęcenie.

Po odczycie odbyło się otwarcie wystawy, obejmującej cały szereg portretów, sztychów, rycin i rzeźb, przedstawiających księcia Józefa Poniatowskiego jak również przedstawiających istotne i imaginowane materjały z jego życia. Materjały znajdujące się na wystawie, zebrane są bardzo starannie. Dają one retrospektywny przegląd całej ikonografji księcia Poniatowskiego, a dostarczone zostały przez bibljotekę polską w Paryżu, Muzeum Mickiewicza oraz szereg osób prywatnych.

Kryzys. — Panie Meyer, czemu pan się znowu spóźnił do biura? Był pan może znowu w lombardzie?

— O nie, panie dyrektorze, moja sytuacja materjalna nie układa się już tak dobrze!

Na cześć podróżnika Sven Hedina



który powrócił po kilkuletnim pobycie w Azji środkowej do Szwecji, towarzystwa sportowe urządziły mu na wielkim stadjonie w Sztokholmie entuzjastyczne powitanie. — Zdjęcie przedstawia moment, gdy przedstawiciele klubów sportowych pozdrawiają słynnego podróżnika, siedzącego w loży, flagami.

Wielkie i małe święta na Łotwie.

(Korespondencja własna.)

Ryga, w maju.

Jedno święto goni teraz za drugiem. Wszystkie one obchodzone są pod jakiemś popularnem hasłem i wszystkie cieszą się ogólną sympatją. Dwa tygodnie temu odbył się **„tydzień sadzenia lasu“.** Prawie cała ludność kraju z prezydentem, dr. Ulmanisem, na czele wzięła udział w obchodzie sadzenia młodych drzew, przeważnie brzóz. Wysadzono niemi gęsto kilkadziesiąt kilometrów liczącą szosę, która prowadzi z Rygi do Elgau. W rolniczej Łotwie święto tego typu nie może nie mieć powodzenia, inicjatywa dra Ulmanisa odbiła się głośnem echem w najdalszych zakątkach kraju.

Po święcie „lasu“ święcono **„Dzień Matki“,** który przyciągnął tłumy. Kto zna dobrze życie rodzinne przeciętnej rodziny łotewskiej, tego nie zdziwi gorące przyjęcie, jakie zgotowano inicjatorom święta Matki. Po Dniu Matki nastąpi niezadługo **„Dzień Dziecka“,** logiczna konsekwencja i ogniwo w łańcuchu tego rodzaju obchodów, wysławiających i uświęcających trwałość i znaczenie rodziny, jako fundamentu społeczeństwa i państwa.

Najwyższe jednak napięcie entuzjazmu cechowało **święto narodowe obchodzone 15 maja,** jako pierwsza rocznica powstania rządu dra Ulmanisa. Ryga nie oglądała jeszcze takiej uroczystości, jak ta. Nie było jeszcze w Rydze demonstracji z udziałem prawie stu tysięcy ludzi, miasto nie oglądało jeszcze tak wspaniałej iluminacji, jak ta, która rozjaśniła miasto w wieczór majowy. Poczynając od 3 pop. do 8 wieczorem **ciągnęły przez główne arterje uliczne Rygi nieskończone pochody, wśród których nie brakło przedstawicieli cechów rzemieślniczych z ich sztandarami i w strojach z dawnych czasów.** Przeciągali w dużych grupach ślusarze w krótkich spodenkach i w cylindrach: szewcy wystąpili we frakach i cylindrach, ale o dziwo — z pod fraka wyglądał fartuch skórzany, godło profesji szewskiej, dalej szli tramwajarze, poczciarze, kominiarze z tradycyjnemi miotłami i t. d.

Oprócz tych „egzotycznych“ grup, które tworzyły barwną plamę w olbrzymiej demonstracji, szły w karnych rzędach związki, pracownicy państwowi i samorządowi, robotnicy, marynarze, korporacje, studenci, organizacje sportowe.

Wieczorem zabłysły nad miastem tysiące świateł. Olbrzymie reflektory, umieszczone w odpowiednich punktach, rzucały na miasto snopy jaskrawego światła. **Jasno było na ulicach jak w dzień.** Tłumy zaległy wszystkie place i ulice i zatłoczyły tak szczelnie, iż z trudem tylko można było się poruszać. Jak obraz z prerji wyglądały iluminowane brzegi rzeki Daugawy, na której ustawiły się rzędem, jeden za drugim, **okręty wojenne, błyszczące tysiącem żarówek i kolorowych lampjonów.** Spuszczono też na wody Daugawy modele dawnych statków, na których pływali po morzach północnych przodkowie dzisiejszych mieszczan ryskich. Dekorowane wspaniale, obsadzone przez chóry śpiewackie, statki te, zajęły pozycję naprzeciw pałacu prezydenta. Chóry wykonały hymn narodowy, oraz szereg pieśni ludowych przyjętych entuzjastycznie przez zgromadzone na bulwarach nadbrzeżnych tłumy.

Pomimo olbrzymich tłumów i zjazdu do Rygi tysięcznych zastępów z prowincji, porządek w mieście panował wzorowy i nie zanotowano ani jednego wypadku w ciągu tego dnia.

M. G.

Film szuka nowych tematów.

Ostatni numer amerykańskiego czasopisma „Literary Digest“ podaje ciekawą wiadomość o kryzysie, jaki przechodzi przemysł filmowy.

„Co się dzieje z nowoczesnym człowiekiem“ — zapytuje amerykański publicysta. „Czy nerwy stępiały, czy duch wysubtelniał? **Dość, że tania sensacja filmowa w dotychczasowym stylu przestaje już działać“.**

Najwięksi reżyserzy świata Reinhardt, Cecile de Mille, John Barrymore, Carl Laemle — poszukują dla filmu głębszych duchowych tematów. Tłumy pragną innych wstrząśnień niż dotychczas. Na zjeździe odbytym w Los Angeles przedstawiciele wielkich wytwórń filmowych: „Universal Corporation“; „Fox Film“ „Lasley Corporation“ — poważnie zastanawiali się nad tem, do jakich tematów należy dziś sięgnąć, aby zadowolić publiczność. Na zjeździe omawiano przedewszystkiem problem nowych zainteresowań ze strony publiczności filmowej.

„Film nowoczesny — głosi uchwała zjazdu — zaczyna wpadać w szablon, Koncepcje wyczerpują się. Musimy wydobyć nowe metody twórczości. Wydaje się jakoby duchowe **problemy, a nawet religijne, ujęte w artystyczną formę, zaczynały pociągać masy.** Okazuje się że dotychczas mógł zbudzić dreszcz zachwytu film wykazujący apoteozę sprytu, zuchwalstwa. Te sensacje detektywne już się nie opłacają“.

Z drugiej strony, gdy słynny reżyser Morice Gest wystawił w New Yorku misterjum religijne „The Miracle“ (Cud) z oratoryjną muzyką i śpiewami chóralnemi, przez szereg miesięcy tłumy wypełniały widownię. Widocznie nadchodzą czasy kiedy tematy religijne ujęte w formę artystyczną wysokiej wartości, mogą stanowić największą atrakcję. **Ludzie są zmęczeni nadmiarem płytkich artykułów prasy, lekkich audycyj radjowych banalnych sensacyj filmowych. Ludzie chcą teraz czegoś głębszego“.**

Radjo.

„W KSIĘSTWIE BISKUPA-POETY NA WARMJI“. Dnia 2 czerwca o godz. 19.45, w dziale feljetonów pod nazwą „Podróżujmy“ J. Grabowski wygłosi feljeton pt. „W księstwie biskupa-poety na Warmji“. Na wschód od Wisły, poza kordonem granicznym, od morza aż prawie poza Olsztyn rozciąga się dzielnica, stanowiąca niegdyś część składową Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, z którą złączona była przez unję personalną: książę-biskup nietylko sprawujący w tej dzielnicy, mianowicie na Warmji, władzę duchowną, ale będący jej suwerenem, był jednocześnie senatorem Rzpltej. Jednym z książąt-biskupów Warmji, ostatnim, był znakomity poeta, Krasicki, o czem mówi nagłówek feljetonu. Warmja dzisiejsza, na południu gęsto zaludniona przez ludność polską, silnie zróżniczkowana społecznie (zachowała się tam bowiem jeszcze większa własność ziemska w rękach polskich), posiada swoiste oblicze. Ludność polską Warmji cechują pewne odrębności folklorystyczne, odmienna gwara i charakterystyczny obyczaj. Pieśni ludowe, których drobne przykłady zostaną zawarte w feljetonie, posiadają również pewne odmienne cechy pomimo, iż teksty naogół są zgodne z tekstami pieśni ludowych, śpiewanych w innych dzielnicach Polski.

KUCHARZ NAD KUCHARZE. Dnia 3 czerwca o godz. 17 nadany będzie dla dzieci pogodny obrazek pióra H. Rostafińskiej-Chovnowskiej pt. „Kucharz nad kucharze“. Będzie to historyjka o kapryśnej dziewczynce, której nigdy nic nie smakuje. Mała kapryśnica zawiera wreszcie znajomość z Kucharzem Czarodziejem, którym okazuje się... głód i ku radości mamusi wszelkie kaprysy ustają. Obrazek urozmaica kilka łatwych i melodyjnych piosenek.

„JAK OSZUKANO MNIE NA JARMARKU PRZY KUPNIE KONIA“. Poczynając od dnia 27 maja Wydział Transmisji Polskiego Radja nadaje cykl nadzwyczaj ciekawych transmisyj, objętych jednym wspólnym tytułem: „Na fali bezpieczeństwa publicznego“. Będą to reportaże obrazujące poszczególne, najciekawsze momenty walki z przestępczością. Drugi reportaż z tego cyklu nadany będzie w dniu 3 czerwca o godz. 17.15 a zatytułowany zostanie: „Jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia“. W reportażu ukazane zostaną postacie oszukanego i oszusta, oraz wszystkie „sztuczki“ do jakich uciekają się jarmarczni sprzedawcy lub pośrednicy w handlu końmi.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 2-go czerwca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 10 Program na dzień bieżący; 10.05 Nabożeństwo z Poznania: Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.03 Tr. z Warszawy: 12.05 Przegląd teatralny: 12.15 Transmisja z Warszawy; 14 Płyty; 14.35 Transmisja z Gdyni: 15 Pogadanka regjonalna: 15.15 Płyty; g. 15.22 Transmisja z Warszawy: 15.35 Muzyka z płyt, 15.45 Transmisja z Warszawy; 17.20 Utwory Ravela z płyt; 17.35 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 19 Program na dzień następny: 19.08 Płyty; 19.45 Transmisja z Warszawy: 21.45 Wiadomości sportowe; 22.05 Koncert; 22.15 Transmisje z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.05 Repertuar teatrów i Silva rerum; 15 Kwadrans kobiety rolniczki; 18 Reportaż muzyczny; 19.13 Koncert fortepianowy; 21.45 Wiadomości sportowe ze Lwowa.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.03 Pobudka do gimnastyki; 9.05 Gimnastyka; 9.25 Muzyka z płyt; 9.45 Dziennik poranny; 9.55 Program na dzień bieżący: 10.05 Nabożeństwo z Poznania. Po nabożeństwie muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny; W przerwie około godz. 13 Teatr Wyobraźni; 14 Płyty; g. 14.35 W porcie rybackim w Gdyni: 15 Nauczmy się rachować w gospodarstwie: 15.15 Płyty; 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty; 15.45 Utrapienie z krowami, gawęda: 16 Koncert; 16.40 U źródeł potęgi, fragment z „Popiołów“ St. Żeromskiego; 17 Koncert solistów: 17.35 Łamigłówki dla dzieci; 17.50 Odczyt; 18 Reportaż ze Lwowa; 18.45 Do jakiej szkoły kierować dzieci; 19 Program na dzień następny; 19.08 Wiadomości sportowe; 19.13 Płyty; 19.45 Podróżujmy, feljeton; 20 Dziennik wieczorny; 20.10 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce: 20.15 „W godzinę śmierci“; 21.30 Co czytać; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Koncert; 22.15 Koncert muzyki polskiej: 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Koncert orkiestry P. R.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.05 Co słychać na Śląsku; 15 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego; 19.25 Bery i bojki śląskie.

Dyskrecja. — Ależ z pani gaduła! Powiedziała jej pani ten sekret, chociaż się zastrzegłam, że mówię to pani pod warunkiem, że pani jej nie powie!

— A to plotkara! Powiedziała pani? A ja tak ją prosiłam, żeby pani nie mówiła, że to ja jej mówiłam!

— A widzi pani! Niech jej chociaż teraz pani nie mówi, że powiedziałam pani, że mi mówiła.

Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

Sobota 1: Jakóba Strepy b. w., Fortunata kapł. w.
Wschód słońca 3.38, zachód 19.37.
Długość dnia 15 godzin i 59 min.

Niedziela 2: 6 po Wielk. Sadoka i Tow. mm.
Wschód słońca 3.38, zachód 19.39.
Długość dnia 16 godzin.

—oo—

150 TYSIĘCY OGLĄDAŁO FILM Z POGRZEBU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Onegdaj pisaliśmy, że reportaż filmowy pogrzebu śp. marsz. Piłsudskiego wyświetlany w ub. poniedziałek oglądało ponad 100 tys. osób. Dokładna statystyka, przeprowadzona przez Zrzeszenie Właścicieli teatrów świetlnych wykazała, że cyfra widzów dosięgła 150 tysięcy. Przez salę kina „Świt“ przesunęło się w tym dniu 18 tys. osób, przez salę kina „Wanda“ — 16 tys., „Uciecha“ — 15 tysięcy, „Apollo“ — 13 tys., „Sztuka“ 8 tys. osób i t. d.

JEDNOLITE CZAPKI DLA SZOFERÓW TAKSÓWEK. Jak donosiliśmy onegdaj odbyły się zebrania dozorców domowych, dorożkarzy i szoferów taksówek, którzy zdeklarowali poparcie akcji propagandy czystości w mieście. Podkreślić należy, że na zebraniu dorożkarzy samochodowych prezes Stow. p. Neider wezwał swych kolegów, aby dbali o staranny wygląd samochodów i czysty strój. Nadto postanowiono, że wszyscy dorożkarze samochodowi przywdzieją jednolitą czapkę z emblematami związku.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—0.18, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.70—0.80, masło deserowe 2—2.40, zwyczajne 1.90—2, jaja świeże sztuka 0.05½—0.06, buraki ćwikł. stare kg. 0.15—0.20, nowe wiązka 0.40—0.60, cebula stara kg. 0.60—0.65, nowa z nacią 0.35—0.40, marchew stara 0.18—0.20, nowa wiązka 0.40—0.60, pietruszka kg. 0.60—0.70, seler stary 0.60—0.70, włoszczyzna st. świeża 0.25—0.35, rabarbar 0.25—0.30, szpinak 0.15—0.20, szparagi 0.50—0.70, gęś sztuka 3—5, indyk i indyczka 5—10, kaczka 2.50—3.50, kura 2.50—4, kurczęta para 2—4.50, karp mały kg. 2.30—2.40, duży 2.50—2.60, lin 2—2.50, szczupak 3—3.50, brzana i leszcz 3—3.50, wiślane drobne i średnie 0.80—1.20.

10 KONI SPRZEDANO NA RZEŹ. Na targ przy ul. Zabłocie spędzono we środę 174 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 300—500 zł., lekkie 150—360, rzeźne 20—60. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 10 sztuk. Ceny na poziomie targu poprzedniego. Popyt za końmi roboczemi.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWEJ KRAKÓW — SOWINIEC. Wczoraj uruchomiono agencję pocztową „Kraków — Sowiniec“. Agencja ta czynną jest wyłącznie w dziale nadawczym, w oddawczym zaś uskutecznia tylko doraźne wypłaty z książeczek wkładkowych P. K. O. Godziny urzędowe agencji w dnie powszednie oraz w niedziele i święta od godz. 9—13 i od 15—18-ej. Wyłącznie w tej agencji będą sprzedawane znaczki okolicznościowe po 15 gr. i 25 gr. z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego“ i kasowane specjalnym datownikiem.

OKRADLI PIWNICE DOMU MAGISTRACKIEGO. W nocy z środy na czwartek nieznani sprawcy włamali się do piwnic domu magistrackiego przy ul. Pasterskiej 27, skąd skradli na szkodę Zarządu miejskiego 15 m. węża gumowego, zaś na szkodę stróża tego domu Kaz. Nowickiego pewną ilość masła, zaś na szkodę Więcka Franciszka 25 l. soku malinowego i wiśniowego oraz 15 flaszek wina porzeczkowego. W związku z tą kradzieżą zatrzymano Schnabla Bartłomieja z Rzeszowa, zam. przy ul. św. Wawrzyńca 30 i Dogisza Edwarda z Warszawy bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania od których część skradzionych rzeczy odebrano.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

ODCZYT O FRANCJI Z POKAZEM FILMOWYM wygłosił onegdaj staraniem Alliance Française przy poparciu p. Konsula Francuskiego w Krakowie prof. Dr. Georges Jacquemin w sali kinowej Muzeum Przemysłowego. Po krótkiem słowie wstępnem Prof. Hamela prelegent zapoznał słuchaczy z dwoma prowincjami środkowej Francji Auvergne i Bourbonnais bogatemi w zdrojowiska, z których Vichy cieszy się sławą światową. Po odczycie wyświetlono dwa interesujące filmy zatytułowane „Le Cantal“ i „Le Bourbonnais“ ilustrujące piękno krajobrazu tamtejszych okolic zaliczanych do najbardziej malowniczych we Francji, życie pasterskie i zajęcia gospodarskie na halach, oraz zaciszne i schludne wsie i urocze miasteczka o interesujących zabytkach architektonicznych. Na całość ujętą w wysoce artystyczną formę złożyło się także odtworzenie życia miejscowej ludności, noszącej malownicze i różnorodne stroje, jej zabaw i obrzędów, jej zwykłej codziennej pracy. Ogólne wrażenie było jaknajkorzystniejsze. (S)

Ś. † p.

Ks. Kanonik Józef Szewczyk

wicedziekan i proboszcz w Tymbarku,

po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu w Tymbarku dnia 31 maja 1935 r. w 54 roku życia, a 31 roku kapłaństwa.

Wprowadzenie zwłok do Kościoła parafjalnego nastąpi w poniedziałek dnia 3 czerwca b. r. o godz. 16'30 popoł., a pogrzeb we wtorek rano tj. 4 czerwca br. w Tymbarku, na które-to obrzędy zapraszają Przyjaciół Kolegów i Znajomych

Księża Koledzy i Parafjanie.

Lecznica homeopatyczna w Ojcowie.

Ojców, położony w malowniczej dolinie Prądnika, zwanej polską Szwajcarją, otoczony fantastycznemi wapiennemi skałami i pięknemi iglastemi lasami, od dawna był celem wędrówek nietylko Krakowian i Ślązaków, ale również turystów z najdalszych zakątków Polski, którzy przy sposobności zwiedzania stolicy Jagiellonów, gromadnie udają się do tej miejscowości. Obok wielkich walorów turystycznych posiada dzisiaj Ojców duże znaczenie jako uzdrowisko. Klimat podgórski (Ojców leży 450 m. n. poz. m.), średnio wilgotny, nieznaczna ilość opadów atmosferycznych i mały stopień zachmurzenia nieba, wielkie przestrzenie okolicznych lasów skłaniają do pobytu w Ojcowie chorych na przewlekłe nieżyty gardła i oskrzeli, dychawicę oskrzelową, choroby organiczne serca, miażdżycę tętnic, nieżyty żołądka i jelit, choroby przemiany materji, chroniczne zapalenie nerek, rekonwalescencje, choroby nerwowe, kobiece i t. d. Wartość leczniczą Ojcowa podnosi fakt istnienia na jego terenie **źródła szczawy wapiennej, radjoczynnej.**

Lecznictwo ześrodkowuje się w Ojcowie w zakładzie leczniczym „Goplana“, położonym w oddzielnej części doliny za zamkiem. Stosuje się tam najbardziej nowoczesne metody lecznicze jak elektroterapję, termoterapję, kąpiele mineralne i gazowe, kurację djetetyczną, kąpiele powietrzne i słoneczne, masaże ręczne i elektryczne i t. d. Ostatnio celem jak największego wykorzystania walorów leczniczych Ojcowa w zakładzie leczniczym „Goplana“, rozpoczęto stosowanie **homeoterapji.** Po raz pierwszy obok takich środków leczniczych jak różnego rodzaju kąpiele, djeta i t. d. wprowadzono tam znane ze skuteczności leczenia ziołami i środkami homeopatycznemi. W związku z tem kierownictwo zakładu spoczęło w rękach krakowskiego lekarza **dr. Stan. Breyera,** znanego w tej dziedzinie teoretyka i praktyka. Zakład przyrodoleczniczy „Goplana“, jedyny tego rodzaju w Polsce ma dzisiaj zapewnione powodzenie. Zioła lecznicze i środki homeopatyczne uznane są bowiem powszechnie za najdzielniejsze środki lecznicze.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Nauczycielka“.
Niedziela popoł.: „Trafika pani generałowej“; wieczorem: „Nauczycielka“.
Poniedziałek: „Madame Dubarry“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Szaleńcy“ (film polski).
WANDA: „Kapitan Korkoran“.
APOLLO: „Świat idzie naprzód“.
SZTUKA: „Złodziej serc“.
UCIECHA: „Poszukiwaczki złota“.
SŁOŃKO: „Weronika“. (Fr. Gaal).
BAGATELA; „Amok“. Na scenie rewja p. t. „Kraków w kwiatach“.
ADRIA: „Malowana zasłona“ (Greta Garbo).
PROMIEŃ: Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsudskiego (ceny porankowe).
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy p. t. „Królowa szybkości“ i „Na tropie złoczyńcy“ (Ken Maynard).

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę pierwsze przedstawienie komedji D. Niccodemi'ego „Nauczycielka“. Obsadę komedji stanowią pp.: Jaroszewska (rola tytułowa), Walewska, Wernicz, Hierowski, Modrzewski, Turski, Woźnik i Wyrwicz-Wichrowski. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego, oprawa malarska H. Zwolińskiego. — „Nauczycielka“ powtórzona będzie jutro w niedzielę wieczorem. — Jutro popołudniu świetna komedja węgierska „Trafika pani generałowej“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Zespół artystów scen warszawskich, na czele którego stoją znani ulubieńcy krakowskiej publiczności W. Jankowski, E. Wojnar, I. Sobołtówna, B. Majski i in. daje w teatrze „Bagatela“ wielkie widowisko rewjowe pt. „Kraków w kwiatach“, cieszące się dużem powodzeniem.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) urządza w niedzielę, 2 bm. o godz. 18 audycję wokalno-fortepianową. Wstęp wolny.

—oOo—

19-letni chłopak usiłował zamordować matkę.

Potworny wypadek zanotowały we czwartek wieczór kroniki policyjne. Dnia tego ok. godziny 9 wieczór wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na ul. Miodową. W kamienicy l. 29 wezwany lekarz Pogotowia udzielił pomocy 46-letniej **Itty Mastinger.** Zadano jej ranę kłutą nożem, tuż nad sercem. Na szczęście rana okazała się niegroźną. Wypadkiem tym zainteresowała się bliżej policja, której dochodzenia dały niezwykły rezultat. Okazało się, że osobnikiem, który zadał ranę Mastingerowej, jest **jej własny syn 19-letni Szulim Mastinger,** pozostający obecnie bez zajęcia. Szaleńczego czynu dokonał on w czasie sprzeczki z matką. W czasie kłótni dobył on stołowy nóż i zranił matkę w lewą pierś, mierząc widocznie w serce. — Zbrodniczego młodzieńca władze aresztowały i osadziły w więzieniu.

Pięciu aresztowanych na sali rozpraw.

28 stycznia b. r. odbywała się w Bronowicach Wielkich zabawa. Przybył na nią nieproszony znany awanturnik **J. Szpartek,** robotnik i wszczął sprzeczkę **z Tomaszem Kosoniem.** Zabawę przerwano i **Szpartek** opuścił salę. Awanturnik nie dał jednak za wygraną i napadł po zabawie wraz z kilku towarzyszami, na **Tomasza Kosonia** i jego brata **Piotra,** wracających do domu. Tomasz Kosoń widząc przewagę napastników uciekł. Awanturnicy rzucili się **na Piotra Kosonia** i dosłownie **pokrajali mu brzuch nożami i kosami,** w które byli uzbrojeni. **Kosoń zmarł.** Dochodzenia nie ujawniły bezpośredniego sprawcy śmierci Piotra Kosonia. **Oskarżeni jednak zostali wszyscy uczestnicy bestjalskiego napadu w liczbie 7.** Wczoraj stanęli oni przed sędzią Wasilewskim. Zapadł następujący wyrok: **Stan. Wiertek, robotnik, skazany został na 2 i pół roku więzienia, Kaz. Kolut, cieśla na 2 i pół roku, J. Szpartek, robotnik na 2 i pół roku, Wł. Stachnik, blacharz, na 2 lata, J. Filipowski, robotnik, na 2 lata, Jan Sierdzeń, rob., na 1 i pół roku, Fr. Stachnik, robotnik, na 1 i pół roku.** Na wniosek **prok. Jarosińskiego, pięciu pierwszych oskarżonych aresztowanych zostało na sali rozpraw, bezpośrednio po zakończeniu procesu.**

Kainowa zbrodnia.

Piotr Mączka, mieszkaniec wsi Zimnodół (olkuskie), widząc swego młodszego **brata** Jana, który był na jego utrzymaniu, krającego chleb — **wyrwał mu z ręki nóż i zadał mu cios w okolicę prawego przedramienia.** Broczącego krwią sąsiedzi odwieźli **do** szpitala olkuskiego, gdzie **nie odzyskawszy przytomności zmarł.** — Bratobójcę aresztowano.

Niesolidni konkurenci.

Leon Seiden otwarł przed kilku miesiącami, w sklepie konfekcyjnym swego ojca Samuela przy ul. Szpitalnej, antykwarnię. Ponieważ w tym samym domu w podworcu znajdowała się już jedna antykwarnia Marji Gesangowej, Seiden umieścił obok gablotki antykwarni Gesangowej wskazówkę w kształcie ręki z napisem **„antykwarnia tu“,** chcąc w ten sposób wpoić w klijentów przekonanie, że gablotka należy do niego. Gesangowa oskarżyła obu Seidenów o niesolidną konkurencję. **Sędzia Wasilewski** wydał wyrok skazujący Leona i Samuela Seidenów na karę **1-tygodniowego aresztu i grzywnę po 20 zł.** Oskarżał **prok. Jarosiński.**

—————ooOoo—————

WOJEWODA KRAK. W LIMANOWEJ

W ciągu ostatnich dni wojewoda krakowski **dr. Kwaśniewski** w towarzystwie prezesa krakowskiej Izby Skarbowej dr. Żadkiewicza, dyrektora Banku Rolnego — oddz. krakowkiego Grado, oraz starosty powiatowego Małkowskiego i in. dokonał **objazdu 11 gmin wiejskich powiatu.** W każdej gminie zbiorowej odbyło się posiedzenie, w czasie którego woj. Kwaśniewski zapoznawał się z potrzebami miejscowej ludności.

SZTYLETEM W SERCE.

W Męcinie pow. limanowskiego 25-letni **Jan Król** na tle osobistych porachunków **został zabity sztyletem przez Adama Krzaka.** Pomimo udzielonej natychmiast pomocy lekarskiej, Król zmarł w szpitalu w N. Sączu, spowodu rany serca. **Zabójca został aresztowany przez policję.**

DWA MIESIĄCE ARESZTU ZA NAMAWIANIE DO FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ.

Jan Tobjasz, rolnik z pod Bochni, będąc w tem mieście na targu, widział, jak niejaki **Wład. Rynkal** usiłował okraść jednego z wieśniaków. Tobjasz spowodował aresztowanie Rynkala. Przed wyznaczoną rozprawą w Sądzie bocheńskim przystąpiło do niego dwóch ludzi, brat oskarżonego **Józef Rynkal i Fr. Łosik** i zaczęli go molestować, **by zmienił w czasie rozprawy zeznania, złożone w śledztwie.** Mimo obietnicy nagrody pieniężnej **Tobjasz zeznań nie zmienił,** a o namawianiu go do tego czynu zawiadomił władze. Przeciw **Rynkalowi i Łosikowi** odbyła się wczoraj przed sędzią **Bartynowskim** rozprawa. Obaj skazani zostali na karę **po 2 miesiące aresztu** każdy, umorzoną aresztem śledczym. Oskarżał **prok. Dulęba,** bronił **mec. Rozmarynowicz.**

—————ooOoo—————

Pociąg popularny do Częstochowy.

Liga Popierana Turystyki Delegatura krak. przy współpracy Dyrekcji Okr. Kolei i Parafji św. Szczepana organizuje w dniach 8—10 czerwca br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Częstochowy. Odjazd z Krakowa 8 bm. o godzinie 23.50. Przyjazd do Częstochowy 9 bm. o godz. 3.10. Odjazd z Częstochowy 10 bm. o godz. 18. Przyjazd do Krakowa o godz. 20.52. Cena karty uczestnictwa zł. 6.90.

Sport.

Surowa kara.

P. A. T. ogłosiła nast. komunikat: „Jak się dowiadujemy, w dniu 19 maja, który był w całej Polsce niedzielą żałobną, wbrew dyspozycji władz centralnych — odbyły się w Krakowie dwa mecze piłkarskie, mianowicie: Wisła — Sparta i Wisła Ib — Siła. Zarząd KOZPN ukarał kierownika sekcji piłkarskiej Sparty pięcioletnią dyskwalifikacją. W okresie tych pięciu lat działacz ten nie będzie mógł pełnić żadnych funkcyj w klubach i związkach sportowych. W sprawie ukarania Wisły — zarząd KOZPN odniósł się do zarządu PZPN — Ligi, nie mając w stosunku do klubu ligowego kompetencji karania.

Pozatem zarząd Sparty ukarany został surową naganą za brak nadzoru w stosunku do kierownika sekcji piłki nożnej.

Wreszcie — sprawę ukarania Siły zarząd K. O. Z. P. N. rozważy na najbliższem swojem zebraniu“.

W tej sprawie bawiła w Warszawie delegacja Wisły, która wyjaśniła, że mecz odbył się w dniu 19 maja, kiedy zakaz urządzania imprez wbrew twierdzeniu komunikatu już nie obowiązywał oraz, że mecz urządzono wyłącznie w celach treningowych bez udziału publiczności.

Życie gospodarcze

Położenie na rynku maślarskim i jajczarskim.

Mimo nieszczególnych warunków atmosferycznych, jakie zaznaczyły się na początku okresu sprawozdawczego, (sprawozdanie obejmuje okres od 14 do 28 b. m.), produkcja mleka znacznie wzrastała. **powodując na rynku krajowym silną podaż przetworów mlecznych, szczególnie masła.** Ceny kształtowały się mniej więcej na poziomie zł. 2.20 do 2.30 za kg. pierwszego gatunku w hurcie. Ten niski poziom cen nie zwiększył jednak chłonności rynku krajowego. Wskutek tego trzeba było przystąpić do zwiększenia eksportu, który kierowany był przedewszystkiem na rynek angielski. **Z wywozu korzystać mogło masło nienagannej jakości, w opakowaniu ściśle odpowiadającem przepisom eksportowym.** Najdrobniejsze uchybienia w opakowaniu, albo nieprzepisowa waga, zmuszały organa kontroli do dyskwalifikacji transportów, co uniemożliwia ich wysyłkę zagranicę.

Notowania masła polskiego na rynku londyńskim wynosiły początkowo 67 do 69 szylingów. Pod koniec okresu sprawozdawczego zanotowano mocniejszą tendencję, która prawdopodobnie podniesie ceny o kilka punktów. Zwyżką notowań objęte były również inne gatunki masła, a mianowicie masło nowozelandzkie i australijskie. **Obecna sytuacja na rynku londyńskim gwarantuje produkcji maślanej, przeznaczonej na eksport, osiągnięcie cen, notowanych obecnie na rynku krajowym.**

Ceny jaj na rynku krajowym kształtują się mniej więcej około zł. 65 za skrzynię 24 kopową. Sytuacja naogół spokojna przy słabej tendencji.

Rozpoczęcie sezonu połowu śledzi.

Na wiosenne połowy śledzi wyruszyła z Gdyni większość statków, przystosowanych do połowu śledzi. Pozostałych 8 statków wypłynie na morze w czerwcu.

Polskie towarzystwo połowu śledzi „Mewa“ otworzyło w porcie Scheveningen (Holandja) własny skład tranzytowy, który ma dostarczać polskim rybakom, udającym się na połowy śledzi, materjałów polskich. Dotychczas rybacy, udający się z Polski na dalsze połowy śledzi, zmuszeni byli zaopatrywać się w artykuły pochodzenia obcego. Na składzie znajdują się: ropa, smary, węgiel oraz żywność.

———0-0———

Ograniczenia na oleje i tłuszcze roślinne w Niemczech.

Urząd kontroli gospodarstwa mlecznego i tłuszczowego Rzeszy wydał zarządzenie, dotyczące prawa używania olejów i tłuszczów roślinnych do wyrobu konserw z ryb i mięsa oraz majonezów. Na podstawie tego zarządzenia, począwszy od 1 lipca r. b. **przedsiębiorstwa niemieckie będą miały prawo używać wspomnianych tłuszczów tylko za specjalnem zezwoleniem, wystawianem przez urząd kontroli.** Wolne od obowiązku uzyskiwania licencji będą tylko te przedsiębiorstwa, które przetwarzają mniej niż 100 kg. olejów i tłuszczów roślinnych miesięcznie. Zezwolenia będą opiewały na określony czas i uzależnione będą od pewnych warunków. W czerwcu r. b. wolno będzie zużyć tylko 60 proc. tej ilości tłuszczów i olejów, jaką przedsiębiorstwa przetworzyły w czerwcu r. ub.

„Francja dla Francuzów“.

TEN OKRZYK ROZLEGA SIĘ CORAZ CZĘŚCIEJ.

W ciągu 19-go wieku ludność Europy wzrosła ze 180 na 420 miljonów, a więc o 150 procent, a w tymsamym czasie liczba mieszkańców Francji powiększyła się tylko o około 50 proc. (z 25 miljonów na 40). — W roku 1820 Francuzi stanowili 17 proc. mieszkańców Europy, od 1911 r. już tylko 8 proc. Co więcej od 1870 r. Francja **właściwie nie ma żadnego naturalnego przyrostu**, a liczbowo nie spada tylko dzięki silnej imigracji, przyczem w latach od 1872 do 1914. naturalizowało się tam przeszło 1 miljon przybyszów różnych ras i klimatów. Traktat Wersalski powiększywszy obszar Francji o około 800.000 km. kw. zwiększył jej pojemność pod tym względem, wytwarzając nagły brak rąk do pracy i znakomite warunki dla imigrantów Różne organizacje jak „Comite des Houillieres“ (węgiel) „Comite des Forges“ (żelazo) i „Office Centrale de la main d'Oeuvre Agricole“ (rolnictwo) rzuciły się skwapliwie na poszukiwanie przybyszów także wśród „kolorowych“, tworząc wkońcu centralną „Societe Generale d'Immigration“ z olbrzymim aparatem propagandowym. W ten sposób pozyskała republika francuska po wojnie około 130 tys. Afrykańczyków, 90 tys. Indochińczyków i Chińczyków, 800 tys. Włochów, 350 tysięcy Belgów. 330 tysięcy Hiszpanów. **około 350 tysięcy Polaków.** 70 tys. Rosjan stając się krajem **największej imigracji w Europie,** a po Ameryce drugim na świecie. W roku 1930 obcy stanowili tam już dzięki temu około 7 proc.

Coprawda ci obcy poprzestać musieli przeważnie na podrzędnych placówkach, osiedlając się przeważnie zwartemi grupami w pewnych okolicach np. Polacy na północy, Włosi na południu, gdy natomiast pracę „lepszą“, tj. lżejszą nadal wykonywali „swoi“. Właściwie jednak zadowoleni byli jedni i drudzy, a nikt nie przypuszczał, że ten stan nagle ulegnie gwałtownej zmianie, której jeszcze w 1929 roku nic nie zapowiadało.

A dzisiaj?

Dzisiaj oddziały „Action Française“ albo „Jeunesses Patriotes“, „Solidarite Française“ przeciągają ulicami miast francuskich zwłaszcza zaś Paryża z wołaniem „La France aux Francais“ — „Francja dla Francuzów“, zniewalając rząd do coraz ostrzejszych zakazów i nakazów w odniesieniu do obcych, którzy już nietylko nie są potrzebni, ale wprost uciążliwi.

Cóż się stało?

W roku 1930 po raz pierwszy zanotowano we Francji 9.000 bezrobotnych. W grudniu 1931 r. było ich już 45.000, co w miesiącach następnych rość poczęło jak lawina dochodząc do 250.000 (1932 r.). 300.000 (1933) i w końcu 500.000 w grudniu 1934 r. co jednak jako cyfra „oficjalna“ jest tylko w części obrazem smutnej, zmienionej rzeczywistości. Wobec 500.000 bezrobotnych Francuzów trudno przeto pozostawić 800.000 obcych przybyszów „karty pracy“, czego następstwem jest coraz **bardziej wzbierająca fala powrotna obejmująca wszystkich, którzy** mniej niż 10 lat pracowali we Francji. Fala ta jeszcze wzrośnie, gdyż życie Francji, jak dowodzą ostatnie wypadki; poczyna się coraz silniej kurczyć. **(J. B.)**

Niektórzy urzędnicy mogą cofnąć subskrypcję pożyczki inwestycyjnej.

Delegat do spraw 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej komunikuje, że minister Skarbu ustalił wysokość przyjętej subskrypcji pożyczki inwestycyjnej na 230 miljonów zł., w dwóch emisjach po 115 miljonów zł. każda. **przyczem opublikowane w swoim czasie tabele wygranych dla 100 milj. emisji zostaną proporcjonalnie zwiększone.**

Wobec przesubskrybowania pożyczki inwestycyjnej subskrybenci, spośród pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych których stałe uposażenie nie przekracza 150 zł. miesięcznie i którzy sybskrybowali czyto w instytucjach, w których pracują, czy też za pośrednictwem instytucyj w placówkach subskrypcyjnych **będą mieli możność** — w razie zgłoszenia chęci — **anulowania subskrypcji i skorzystania z tego prawa, pod warunkiem zgłoszenia do 15 czerwca br. oświadczenia o cofnięciu subskrypcji w instytucji względnie we właściwej placówce subskrypcyjnej.**

Co zawiera pociąg-wystawa.

Jak już donosiliśmy, dnia 29 b. m. na Dworcu Wileńskim w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie pociągu - wystawy, zorganizowanego przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej.

Przed wyruszeniem w objazd po kraju, pociąg - wystawa zatrzyma się kilka dni w Warszawie i będzie dostępny dla publiczności stołecznej. Następnie wyruszy on w pierwszą swą turę, obejmującą ok. 60 miejscowości Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska.

Pociąg - wystawa produkcji krajowej posiada 30 wagonów na eksponaty, nadto wagon-kino (z aparaturą dźwiękową), wagony sypialne dla personelu, wagon restaurację-bar, oraz wagon-elektrownię. **Wystawa obejmuje wszystkie niemal działy przemysłu polskiego,** nadto rolnictwo (w tem instytucje i organizacje rolnicze oraz oświatę rolniczą). Dział rolniczy zawiera nasiennictwo, lniarstwo, zootechnikę, produkcję wełny krajowej, skóry krajowe, nasiona oleiste, zielarstwo, propagandę spożycia produktów mleczarskich, jedwabnictwo, hodowle zwierząt futerkowych.

STRONA ESTETYCZNA WYSTAWY RUCHOMEJ.

W dziale ogólnym znajdujemy propagandę trzeźwości, zagadnienie walki z przemytem i dużyciami celnemi, oraz stoiska i tablice ogólno-dydaktyczne. Przy urządzaniu poszczególnych działów i montowaniu stoisk starano się uniknąć jednostajności i możliwie urozmaicić wrażenia zwiedzających. **Każdy wagon utrzymany jest w innym charakterze, każdy** stanowi odrębną całość, nietylko pod względem doboru eksponatów, ale i pod względem artystycznym. Światło dzienne przedostaje się przez oszklony dach. Nazewnątrz pociąg - wystawa przyozdobiony jest napisami, hasłami i reklamami neonowemi.

W czasie trwania pierwszej tury pociąg-wystawa zatrzymywać się będzie w poszczególnych miejscowościach od 1 do 4 dni. W czasie postoju organizowane będą konferencje, odczyty i referaty, ilustrowane przeźroczami i seanse kinowe, urządzane w wagonie - kino, który pomieścić zdoła około 100 widzów. **Pociąg-wystawa zapozna szeroki ogół konsumentów i kupców polskich z towarem krajowym, przedstawi wszystkim bogaty dorobek pracy polskich rąk roboczych, a przedewszystkiem wykaże naocznie, że wyroby krajowe zastąpić powinny i mogą w zupełności we wszystkich niemal działach, artykuły, dotąd sprowadzane** z zagranicy.

Jako nowoczesny środek realnej propagandy wytwórczości krajowej pociąg - wystawa odegrać powinien poważną rolę gospodarczo-społeczną.

———00O00———

Podatki w czerwcu.

W czerwcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) **do 15 czerwca** — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) **do 15 czerwca** — zaliczka kwartalna (za I kwartał 1935 r.) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935 przez przedsiębiorstwa pozostałe, nie wymienione w punkcie 1, oraz nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) **do dnia 1 czerwca** — przedpłata na podatek dochodowy na r. 1935 przez osoby prawne;

4) **do dnia 15 czerwca** — II rata podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1934 od różnych służbodawców;

5) **do dnia 15 czerwca** — zaliczka na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w maju r. b.;

6) **do dnia 30 czerwca** — nadzwyczajna danina majątkowa na rok 1935 przez płatników II grupy kontyngentowej (przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe);

7) **do 5 czerwca — podatek od energji elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę** energji elektrycznej **w czasie od 16 do 31 maja r. b.** do dn. 20 czerwca **zaś** — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych dni **czerwca r. b.;**

8) **do 7 czerwca** — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w maju r. b.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

W dn. 29 b. m. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 5371, 10282, 10953, 11063, 12234, 20801, 38934, we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r.

Wylosowane bony są wykupywane przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25 złotowy.

WPŁYWY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Najnowsze obliczenia, dokonane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykazują, że w ciągu stycznia br. wpływy z tytułu składek ubezpieczeniowych i odsetek zwłoki wynosiły ogółem w całym kraju zł. **21.736.181** (wobec wymiaru złotych 26.497.233).

Z ogólnej sumy wpływów przypada na ubezpieczenie na wypadek choroby zł. 8.004.722, na ubezpieczenie emerytalne robotników zł. 5.149.870, na ubezpieczenie pracowników umysłowych 5.752.777 zł., oraz na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu zł. 2.828.769.

OBAWY NADPRODUKCJI W ST. ZJEDN. PO WYROKU O N. R. A.

Wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie N. R. A. pociągnął za sobą na giełdzie nowojorskiej falę likwidacyj i zniżkę papierów przemysłowych, które spadły o 1—6 punktów. **Baissa ta tłumaczy się obawami przed nadprodukcją i walką konkurencyjną, między poszczególnemi przedsiębiorstwami, która pociągnie za sobą spadek cen.** Z drugiej strony wyrok wytworzył atmosferę antyinflacyjną, w związku z czem dolar miał tendencję mocną w stosunku do funta.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31. 5. Dolary 5.31—5.36; Londyn 26.25 do 26.45; Szwajcarja 171.25—172.50; Berlin 213.25 do 213.50; Marki (got.) 173.—180; Paryż 34.93 — 35.00.

———oOo———

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 31 maja następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 20.00—20.25; biała stand. 19.25—19.75; targowa stand. 19—19.25; żyto dwor. stand. 16.25—16.50; targowe stand. 16—16.25; owies targowy stand. 18.50—19; dworski stand. I. niezadeszcz. 19.50—20; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16.50—17.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 38—41; pół wiktorja małop. 34—36; zwykły jadalny 32—33; polny pastewny 26—27; polny do siewu 29—31; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 57—59; biała 23—24; klockowa 26—27; długa 23—24; Wachtel 23—24; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10—12; do siewu 13—14; niebieski 10.50—11; do siewu 11—12.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; siano słodkie 14—15; średnie 12—13; potraw 10—12; koniczyna pastewna 15—16; słoma długa 6—7; ziemniaki stołowe 5.25—5.50.

Nasiona: Mak niebieski z workiem 39—41; kminek kraj. czyszczony 135—140; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33.50; gat. ID poznańs. 0.60 proc. 27.50—28; gat. I razowa 0-95 proc. 24.50—25; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.25—25.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25 do 24.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 19.00 do 19.50; po wym. 0-65 proc. 15.25—16; razowa 0.65 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.75—26; otręby żytnie standartowe 11.50—11.75; pszenne standart. średnie 11.50—11.75; pęcak fabryczny z workiem 26—26.25; chłopski bez worka 23.50—24; siekanka jęczmienna fabr. z wor. 26—26.50; chłopska bez worka 24—24.50; kasza jaglana fabryczna 38—40; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja słabsza, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

———00O00———

Rozmiary odpływu złota z Banku Francji.

Z Paryża donoszą, że ciągu ostatnich 6 dni odpływ złota z Banku Francji wyniósł zgórą 5 miljardów franków. W ciągu tylko jednego dnia 29 maja odpływ ten wyraził się cyfrą półtora miljarda franków. W dniu 30 bm. nie ukazało się normalne tygodniowe sprawozdanie Banku Francji.

NIE BĘDZIE ZAKAZU WYWOZU ZŁOTA.

„Le Temps“ w artykule p. t. „Absurdalność pogłosek“, omawiając pogłoski, jakie

ostatnio ukazały się zagranicą o możliwości wydania zakazu wywożenia złota z Francji, dementuje je w sposób bardzo gorący. Dziennik pisze, iż ani w rządzie, ani w Banku Francji nawet przez chwilę nie rozważano możliwości takiego zarządzenia, które za miast chronić franka, poprostu by go zgubiło. Embargo na złoto byłoby zjawiskiem gorszem, niż dewaluacja, ponieważ wahanie waluty, oderwanej od swej złotej podstawy, wkrótce stałoby się zupełnie niekontrolowane. Embargo na złoto jest konieczne, stwierdza dziennik, gdy rezerwa metalowa Banku Emisyjnego jest na wyczerpaniu. Na szczęście, konkluduje dziennik, jesteśmy od tego bardzo daleko.

Dwóch nowych posłów
wejdzie do Sejmu.

Warszawa, 31. 5. (Telef.) Jakkolwiek **kadencja** Sejmu dobiega końca, to jednak w jego składzie zajdą jeszcze **pewne zmiany**. Na miejsce opróżnione przez prof. Ponikowskiego, b. premjera, wejdzie do Sejmu **inż. Gliński z** Krakowa zamiast b. posła Chacińskiego, **który** nie przyjął mandatu. Na miejsce ś. p. Kozubskiego z NPR wejdzie do Sejmu **poseł Breliński z Ch. D.**

Przysięga dla bezwyznaniowych
funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa, 31. 5. (Telef.) Ze strony **powołanej** unormowano składanie przysięgi **przez bezwyznaniowych funkcjonarjuszy państwowych**. W rocie przysięgi umieszczono słowa odnoszące się do **spełniania obowiązków służbowych i ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzplitej**. Podczas wymawiania słów roty osoba przyrzekająca trzyma obie ręce opuszczone i po wygłoszeniu roty potwierdza przyrzeczenie przez podanie ręki osobie, odbierającej przyrzeczenie.

Groźna sytuacja finansowa Francji.

(Dokończenie ze strony 1-szej).

Następnie premjer Flandin polemizuje z zarzutami niektórych ugrupowań, że rozszerzone pełnomocnictwa dla rządu mogą stanowić niebezpieczeństwo dla ustroju parlamentarnego i zapytuje, czy rząd, w którego skład wchodzi min. Herriot, może dokonać jakiegokolwiek aktu, który nosiłby piętno dyktatury.

„Gdyby rząd obecny został obalony, mówił dalej premjer Flandin, przyszły gabinet z konieczności byłby zmuszony, pomimo udzielonych mu pełnomocnictw, **wkroczyć na drogę dewaluacji**. Inne państwa, które dokonały dewaluacji, również bowiem otrzymały pełnomocnictwa, ale z dwojga złego należy wybrać mniejsze. Osobiście długo zastanawiałem się nad sprawą dewaluacji w imię interesu ogółu i pokolenia ożywionego najlepszemi ideałami. Nie można pozwolić **na triumf spekulacji**. Nie można powiedzieć robotnikowi, który ciułał grosz do grosza, że jego oszczędności **bezkarnie zagarnął spekulant**. To też z całej duszy wzywam Izbę: **ratujcie walutę francuską, ratujcie pracę i oszczędności przed atakiem spekulacji**".

Mowa premjera była przyjęta **licznemi** oklaskami na wielu ławach. Po przemówieniu tem odroczono posiedzenie do godz. 21.30.

Po posiedzeniu premjer odpoczął chwilę w Palacu Burbońskim z oznakami wielkiego wyczerpania, poczem udał się do Prezydjum Rady Ministrów pod opieką brata swego, lekarza.

OSTRE WYSTĄPIENIE MIN. HERRIOTA PRZECIW SPEKULACJI.

Paryż, (PAT.) Nocne posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 21.35. Pierwszy zabrał głos deputowany komunistyczny Ramette, który wypowiedział się **przeciw dewaluacji**. Mówca ostro krytykował rząd i oświadczył, iż komuniści są skłonni popierać rząd silny, **odpowiadający istotnym potrzebom ludu**.

Izba uchwaliła **zamknąć dyskusję**.

Min. Herriot zabrał głos i stwierdził, że obowiązkiem republikanina jest **przeciwstawienie się wszelkiego rodzaju spekulacji**. Jedyną siłą, zdolną przeciwstawić się spekulacji, **jest siła państwa**. Właśnie siła ta jest zagrożona. Chodzi teraz o to, aby wiedzieć, czy państwo w dniu 31 maja zwycięży spekulacje, czy spekulacja zwycięży państwo francuskie. (Na ławach poselskich gorące oklaski).

Po przemówieniu Herriota Izba zdecydowała przejść do dyskusji jedynego artykułu projektu o pełnomocnictwach rządu. Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 23.15.

Po kwadransie posiedzenie zostało wznowione, przyczem dep. **Thibaut zgłosił kontrprojekt.**

Instalacja ks. Z. Kaczyńskiego.

Warszawa, 31. 5. (Telef.) W kościele archikatedralnym św. Jana odbyła się uroczystość instalacji nowomianowanego kanonika gremjalnego warszawskiej kapituły metropolitalnej **ks. Z. Kaczyńskiego**, dyrektora K. A. P. Instalacji dokonał ks. arcyb. Gall w obecności pełnej kapituły.

Rodzinny charakter uroczystości wileńskich.

Warszawa, 31. 5. (Telef.). Uroczystości wileńskie noszą charakter **wybitnie rodzinny**, dlatego też nie nadano im szerszego rozgłosu. Do Wilna udał się tylko minister spraw wewnętrznych **Kościałkowski**. Termin sprowadzenia zwłok matki marsz. Piłsudskiego nie jest jeszcze dokładnie ustalony. Uroczystości oficjalne odbędą się dopiero na jesieni z **chwilą** wybudowania mauzoleum na cmentarzu na Rossie obok grobów żołnierzy w obronie Wilna. **W mauzoleum złożone będzie serce marsz. Piłsudskiego i zwłoki Marji Piłsudskiej, matki śp. Marszałka.**

Obalenie rządu Flandin'a.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Izba deputowanych **odrzuciła 365 głosami przeciwko 202 projekt ustawy o pełnomocnictwach rządu**. Tylko 46-u radykałów głosowało za rządem. Po ogłoszeniu rezultatów głosowania, co nastąpiło o godz. 1.30 w nocy ministrowie udali się do prezydenta Lebruna, **by złożyć dymisję**, która została przyjęta. Prezydent Lebrun przyjął następnie przewodniczącego Izby deputowanych Bouissona.

Bouisson odbył jeszcze w ciągu nocy konferencje z ministrem marynarki **Pietrim**, **Mandelem** oraz z przywódcami stronnictwa socjalistycznego.

Socjaliści, po posiedzeniu, na którem rząd poniósł porażkę, zwołali posiedzenie swej grupy, aby rozpatrzeć **ewentualność udziału w rządzie**.

W kuluarach Izby zapewniają, iż prezydent Lebrun powierzy misję tworzenia nowego rządu Bouissonowi.

———ooOoo———

Przedłużenie kadencji sejmu na 1 rok?

Warszawa, 31. 5. (Telef.) Do dnia dzisiejszego niema zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej, zwołującego nadzwyczajną sesję sejmową. Projekty ordynacji wyborczej budzą w dalszym ciągu szereg zastrzeżeń w sferach B. B. Wprawdzie konserwatyści ulegli argumentom autorów ordynacji, ale **nie przekonali posłów lewicowych w B. B.** Szczególnie niezadowoleni z nowych pomysłów w dziedzinie ordynacji są posłowie z **Partji Pracy, z Frakcji Rewolucyjnej**, którzy ostro krytykują zasady projektu. Z tej krytyki zrodziły się dotąd **pewne poprawki**. Konserwatywnemu posłowi Mackiewiczowi udało się **obalić zasadę elity i wprowadzić zasadę wykształcenia**. Rozszerzenie podstawy wyborów do Senatu słowodziło przeciwników projektu ordynacji do Sejmu, którzy podjęli zabiegi o to, by i projekt ordynacji **poddać rewizji**. Z tego powodu w kołach lewicy sanacyjnej powstał projekt **przedłużenia kadencji obecnego parlamentu conajmniej o rok**. Czas ten byłby wyzyskany na gruntowne przepracowanie ordynacji wyborczej, którąby pomogła do utrwalenia stosunków a nie byłaby eksperymentowaniem. Kierownicze koła B. B. odnoszą się do tego pomysłu **ze zdecydowanemi zastrzeżeniami**. Pomimo święta we czwartek toczyły się w B. B. prace nad ujęciem prawnem projektów ordynacji wyborczej. Projekty te będą przedstawione sobotniemu zebraniu Kl. B. B. W. R., na którem prawdopodobnie premjer Sławek wygłosi odpowiednie przemówienie. Na dzień jutrzejszy zapowiedziane są również **zebrania innych klubów**.

Bouisson tworzy nowy gabinet.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Bouisson podjął się misji tworzenia nowego rządu.

Życiorys premjera Bouissona.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Premjer Fernand Bouisson urodził się w r. 1874 w Constantinie w Algierze. Rodzice jego przenieśli się następnie do Francji i zamieszkali w departamencie Bouches-du-Rhone.

Po raz pierwszy Bouisson został wybrany jako **niezależny socjalista** do Izby deputowanych. Już uprzednio był burmistrzem miasta Marsylji. W r. 1924 został wybrany wiceprzewodniczącym Izby deputowanych, a w r. 1925 przewodniczącym. W r. 1932 Boisson **po raz 8-my** został wybrany na stanowisko przewodniczącego Izby deputowanych.

Min. Laval nie chciał objąć stanowiska premjera.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Po przyjęciu misji tworzenia nowego rządu, Bouisson oświadczył przedstawicielom prasy: Powiedziałem prezydentowi Lebrunowi, że **Laval byłby odpowiedniejszy odemnie**. Lebrun nalegał. Zgodziłem się obiecując jaknajprędzej udzielić prezydentowi odpowiedzi. Mam zamiar stworzyć gabinet **jak najszerszego zjednoczenia**.

Chłop nie kształci swoich dzieci.

Warszawa, 31. 5. (Telef.). Od kilku dni trwają **zapisy do gimnazjów**. Z raportów nade słanych z gimnazjów warszawskich i prowincjonalnych wynika, że liczba zgłaszających się kandydatów **do państwowych gimnazjów jest bardzo wielka**. W niektórych gimnazjach, zwłaszcza w gimnazjach męskich, zgłosiło się trzy i cztery razy więcej uczniów, niż dana szkoła może przyjąć. W gimnazjach żeńskich napływ młodzieży **jest mniejszy**. Zwrócono uwagę, że jak poprzednio, tak zwłaszcza w tym roku, wśród kandydatów jest **niezmiernie mały odsetek dzieci chłopskich**. **Przytłaczająca** większość stanowią **dzieci inteligencji i warstw mieszczańskich**. Według rozporządzenia władz pierwszeństwo przy przyjmowaniu do gimnazjów państwowych mają dzieci oficerów i urzędników państwowych.

Upomnienie dla miejskiej rady łódzkiej.

Warszawa, 31. 5. (Telef.). Z powodu ekscesów na terenie łódzkiej rady miejskiej, zaszłych w dniu 28 maja, min. spraw wewn. Kościałkowski pismem z dnia 29 maja do wojewody łódzkiego, **udzielił radzie miejskiej w Łodzi upomnienia i wezwał ją do podjęcia normalnych czynności**. Min. Kościałkowski zaznaczył w swem piśmie, że rada miejska dotychczas **nie uchwaliła budżetu, przez co uchyliła** się od spełnienia swoich obowiązków ustawowych. Min. spraw wewnętrznych **zwraca uwagę** radzie, **że dopuszcza się na posiedzeniach jaskrawych ekscesów, uwłaczających powadze** instytucji samorządu terytorjalnego i **zmniejszających autorytet, jakim powinny się cieszyć** organa administracji publicznej.

Przypuszczalny skład gabinetu.

Po przyjęciu misji tworzenia gabinetu Bouisson o godz. 9 rozpoczął narady z przywódcami grup. Jako najbliższych jego współpracowników wymieniają **min. Herriota, sen. Caillaux i min. Marina**, jako ministrów stanu, przyczem Caillaux objąłby ewentualnie **nowoutworzone ministerstwo gospodarki narodowej**. W składzie gabinetu weszliby dalej **Laval** jako min. spraw zagr., **Pietri**, jako min. finansów, **Palmade** jako minister budżetu, **Mandel** — min. poczt, pracę objąłby socjalista **Frossard**, roboty publiczne — **Paganon**. Mówiono również o udziale w gabinecie **neosocjalistów** Varenne'a i Lafonte'a. Jako fachowca do spraw finansowych, jako ewentualnie objąłby jeden z podsekretarjatów stanu wymieniają nazwisko **Rista**, słynnego ekonomisty, który nie jest członkiem parlamentu. Oczywiście są to narazie **luźne kombinacje**. Nie ulega wątpliwości, że klucz zagadnienia spoczywa **w rękach socjalistów blumowców**.

Dziennikarze belgijscy na audjencji u Papieża.

Watykan, 31. 5. Papież udzielił audjencji delegatom **katolickiej prasy belgijskiej**, którzy przybyli złożyć Ojcu św. dorocznym zwyczajem sumę, zebraną w drodze ofiar w dziennikach. Papież radując się z tego objawu przywiązania, błogosławił prasie katolickiej i wszystkim ofiarodawcom. Po audjencji Ojciec św. dłuższy czas rozmawiał z dziennikarzami, **wykazując** wielkie zainteresowanie dla spraw **prasowych** oraz wystawy prasowej w Citta del Vaticano, **która odbędzie się w r. 1936. Ojciec** św. Spodziewa się, że wystawa da **wspaniałe** rezultaty i przyczyni się szczególnie do **rozwoju** prasy misyjnej.

Śmierć 27 osób na płonącym okręcie.

Londyn, 31. 5. (PAT). Agencja Reutera donosi z Azerbejdżanu, że na pokładzie sowieckiego parowca-cysterny wybuchł pożar, który z błyskawiczną szybkością ogarnął cały statek. **W katastrofie utraciło życie 27 osób**. Na pokładzie statku znajdowało się 25 ludzi załogi i czterech członków ich rodzin. **Tylko 2 osoby zdołano uratować.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. 5. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 92.35, Holandja 356.25, Londyn **26.38**, Nowy Jork 5.31, Paryż 34.98, **Praga 22.10**, Szwajcarja 171.70, Sztokholm **136**, **Berlin** 213.90. Obroty średnie, tendencja **niejednolita**, słabsza dla dewiz na Nowy Jork. Dolar poza giełdą 5.35, rubel złoty 4.84, dolar złoty **9.30**, marki niemieckie 170, funt szterlingów **26.40**.

LUDWIK WOHL. 12

LAWA.

Powieść współczesna.

Poza tem wszędzie, gdzie było choć trochę wolnego miejsca, stały etażerki i wisiały półki z książkami.

Umeblowanie jeszcze nie było kompletne. Natalja potrafiłaby prawie nie namyślając się wyliczyć wszystkie przedmioty, których według jej zdania brakowało: dobry dywan na całą podłogę, wielka waza i kilka starych sztychów angielskich — ale na to ciągle nie mogła się zdobyć.

Bo to były dopiero początki praktyki lekarskiej.

Almoro Malatesta siedział mały i skulony na krzesełku, obciągniętem kretonem.

Był podobny do młodego, pięknego i bardzo onieśmielonego zwierzątka.

— Pani naprawdę pomyśli, że jestem warjat — odezwał się cichym głosem: — Ale proszę, nie mi pani wierzy, mam tylko... nie mogę... — Dokończył z rozpaczliwą determinacją: — Już nie mogę wrócić do domu!

Zaczął opowiadać w krótkich, urywanych zdaniach.

Natalja słuchała, nie przerywając mu.

Ujrzała otoczenie, w jakiem mieszkał: nie pokój, lecz klatka, brudny loch, ledwo oświetlony małą, mętną żarówką: żelazne łóżko na chwiejących się nóżkach z pościelą, od której zawsze zalatuje ostrym zapachem stęchlizny... i okropne, męczące myśli...

— Widzi pani, jestem bez pracy — dokończył wstydliwie: — Całemi tygodniami szukałem pracy i nic nie znalazłem...

Obrzuciła przelotnem spojrzeniem cienkie, pożółkłe palce i nienaturalnie chudą twarz.

— Pan musi coś zjeść — powiedziała odruchowo. — Kiedy pan jadł po raz ostatni, panie Malatesta? Mówię o gorącem jedzeniu.

Uchylił się przed jej wzrokiem.

— Wczoraj, w południe — odpowiedział niechętnie.

Już była przy drzwiach.

— Magdusiu! Magdusiu!

Gdy powróciła do pokoju z jej twarzy jeszcze nie znikł wyraz szczerej radości, że przynajmniej w czemkolwiek może przyjść z pomocą.

— Zaraz wszystko będzie gotowe — rzekła prosto.

Pochwycił jej dłoń i mimo sprzeciwu podniósł do ust.

— Teraz pani rozumie — powiedział. — To jest... głód. Wie pani, głód... bo inaczej nigdy... tak... Wie pani, wcale nie jestem taki słaby... — Mimowoli wyprężył się, mówiąc: — Byłem oficerem, proszę pani.

Lekko pochyliła głowę.

Zrozumiała.

— Wszystko przyszło naraz. I tego było za dużo — ciągnął, jakając się ze wzruszenia: — Głód... wiadomości z domu... nic nie mogłem im pomóc... Nawet nie mogłem wyjechać do Włoch...

— Ma pan przyjaciół w Warszawie?

— Nie, *signorina*. Nikogo.

— Ale przecież tu jest kolonja włoska! — zawołała ze zdziwieniem.

Znów uniknął jej wzroku.

— Nie mam przyjaciół — powtórzył cicho. Po chwili dodał: — Jestem tu niedawno.

— Skądże pan umie tak dobrze po polsku?

— Nauczyłem się jeszcze w domu, w Italji...

Uczuła, że w tem się kryje jakaś tajemnica.

Jednak nie chciała pytać.

Nieco później, gdy weszła Magda, niosąc na tacy talerz zupy i jajecznicę, Natalja dyskretnie wycofała się do swego pokoju.

Po chwili zjawiła się Magda.

Przymknęła za sobą drzwi i pochyliła się do ucha Natalji:

— Ależ ten pan jest wygłodzony — szeptała ze współczuciem: — Jezus Marja, żeby panienka tylko widziała! Nie je, a połyka. Tak prędko, prędko!

Panna Obranowska siedziała nad zeszytem miesięcznika lekarskiego, na którym od paru minut starannie rysowała jakieś kółka i figurki małych człowieczków.

— Biedak — odpowiedziała. — Rzeczywiście jest zagłodzony, a przytem otrzymał bardzo złe wiadomości o swojej rodzinie. Nieszczęśliwy chłopak.

Opanowała wzruszenie.

— Niech Magdusia pościeli w poczekalni. Ja... sądzę, że będzie najlepiej, jeśli zostanie tu na noc.

Nie podniosła oczu.

Wiedziała, że Magda stoi oniemiała, z szeroko otwartemi ustami.

— Znów może się mu coś przydarzyć, jeśli go wypuszczę — ciągnęła. — Zbudzisz mnie jutro jak zawsze o wpół do ósmej. Dobranoc, Magdusiu.

— Do... dobranoc, pani doktór.

— Zamknij dobrze drzwi na schody! — zawołała wślad za nią z nagłem podrażnieniem.

Wzięła ołówek i znów zaczęła machinalnie rysować.

Tym razem była to kiść winogron: zabrała się do starannego cieniowania.

Nagle rzuciła ołówek i zdjęła słuchawkę.

Pozostało pokonać tylko jedną, niewielką przeszkodę.

Czy mogę o tej porze telofonować do niego?

Potem nakręciła tarczę.

— Tu Obranowska. Czy mogę mówić z panem Robowiczem?

ROZDZIAŁ IV.

O ósmej rano doktór Natalja Obranowska siedziała przy biurku i robiła notatki z miesięcznika lekarskiego, do czego wczoraj wieczorem nie doszło.

Były to tylko pozory pracy.

W rzeczywistości czekała na telefon.

Andrzej Robowicz przyrzekł, że zatelefonuje nie później jak o ósmej rano.

Pokiwała głową, oglądając kółka, figurki człowieczków i starannie wycieniowaną kiść winogron.

Początkowo chciała wydrzeć kartkę, ale powstrzymała się, ponieważ strony miesięcznika były ponumerowane.

To wyglądałoby źle, nieporządnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bilans zamknięcia Towarzystwa Przedsiębiorstw Górniczych

„TEPEGE“

Spółki Akcyjnej w Warszawie na dzień 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY: Majątek stały, grunty zł. 149.200.—; budynki: a) gospodarcze zł. 4.426.36; b) mieszkalne zł. 107.585.87; urządzenia techniczne zł. 598.270.07; inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł. 480.—; b) martwy zł. 13.407.70. Razem zł. 873.370.—. Majątek płynny: gotówka w kasie zł. 1.520.26; papiery wartościowe zł. 2.566.50; towary gotowe zł 200.—. Dłużnicy: a) odbiorcy zł. 55.944.36; b) dostawcy zł. 507.76; c) różni zł. 197.729.14; d) wątpliwe należności zł. 3.050.29. Razem zł. 261.518.31. Straty z lat poprzednich zł. 144.904.69. Strata za 1934 r. zł. 1.117.08. Ogółem zł. 1.280.910.08.

STAN BIERNY: Kapitały własne. Kapitał akcyjny zł. 450.000.—. Zobowiązania: wierzyciele: a) banki zł. 142.563.37; b) zaległe podatki zł. 311.656.48; c) dostawcy zł. 145.293.12; d) odbiorcy zł. 6.871.01; e) różni zł. 220.717.88. Razem zł. 827.101.86. Sumy przechodnie zł. 3.808.22. Ogółem zł. 1.280.910.08.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1934 ROK. Wydatki: koszty administracji ogólnej zł. 19.427.97; koszty produkcji zł. 164.501.61; wydatki gospodarstwa rolnego i leśnego zł. 667.31; odpisy amortyzacyjne zł. 20.918.81. Razem zł. 205.515.70. Wpływy: z produkcji wapienników w Płazie zł. 202.976.57; z gospodarstwa rolnego i leśnego zł. 961.05; dywidenda od akcji w innych przedsiębiorstwach zł. 461.—; strata za 1934 r. zł. 1.117.08. Razem zł. 205.515.70.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VI.
Pl. Kossaka 2.
Dnia 28. maja 1935.
Sygn. VI. Km. 1061/35.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. VI. Józef Trylski, urzędujący w Krakowie pl. Kossaka 2. na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14-go czerwca 1935. o godz. 15-tej w Krakowie przy ul. Tarłowskiej 3. II. p. m. 6. odbędzie się licytacja ruchomości a to: kilimy różne, leżnik huculski, maszyna do szycia marki „Singer“ Nr. J. 2549357, fortepian mahoniowy stary marki „Erste Productiv-Genossenschaft“ Wien, lustro wymiar około 60x100 cm. w szerokiej ramie złoconej, wszystkich należących do dłużniczki Dr. Ireny Gollenhofer. — których oszacowanie już nastąpiło, a to na łączną kwotę 1.192 zł. Ruchomości można oglądać w pół godziny przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
(—) Józef Trylski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Sko z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Wyrchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.